

Sygn. akt V ACa 731/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ewa Klimowicz –Przygódzka

Protokolant: Gabriela Kaszuba

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2022 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W. (1) i M. W. (2)

przeciwko (...) S.A. w W.

o ustalenie i o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 lipca 2021 roku , sygn. akt II C 623/19:

I zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, iż oddala roszczenie o zasądzenie odsetek ustawowych od wskazanych w tym punkcie należności w całości,

II zastrzega, że spełnienie przez (...) S.A. w W. na rzecz M. W. (1) i M. W. (2) całego zasądzonego na ich rzecz świadczenia nastąpi za jednoczesnym zaoferowaniem przez M. W. (1) i M. W. (2) na rzecz (...) S.A. w W. zwrotu kwoty 152 500,01 zł (sto pięćdziesiąt dwa tysiące pięćset złotych i jedno grosz) lub zabezpieczenia roszczenia o jej zwrot,

III oddala apelację w pozostałym zakresie,

IV zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz M. W. (1) i M. W. (2) kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Ewa Klimowicz-Przygódzka

Sygn. akt V ACa 731/21

UZASADNIENIE

Powodowie M. W. (1) i M. W. (2) domagali się ostatecznie w niniejszej sprawie :

- ustalenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, zawartej w dniu 24 I 2007 r. z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. , obecnie działającym pod firmą (...) S.A.,

- zasądzenia od pozwanego (...) S.A. tytułem zwrotu nienależnego świadczenia kwoty 151 023,97 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 3 030 zł od dnia 12 II 2007 r. do dnia zapłaty, od kwoty 77 195,53 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i od 70 798,44 zł od dnia 9 II 2021 r. do dnia zapłaty.

Jako roszczenie ewentualne zostało przedstawione żądanie zapłaty kwoty 41 496,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, tytułem zwrotu nadpłaty rat kredytu powstałej na skutek wyeliminowania z umowy klauzul waloryzacyjnych, uznawanych przez powodów za abuzywne.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo o ustalenie nieważności umowy o kredyt, zasądził tytułem zwrotu nienależnego świadczenia od pozwanego banku na rzecz powodów kwotę 150 639,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty: 3030 zł od dnia 20 III 2019 r. do dnia zapłaty; 77 195,53 zł od dnia 20 III 2019 r. do dnia zapłaty; 70 414,34 zł od dnia 9 II 2021 r. do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie oddalił powództwo główne oraz oddalił powództwo ewentualne w całości. Ponadto zobowiązał pozwanego do zwrotu powodom całości poniesionych przez nich kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie powyższe wynikało z następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych sądu I instancji.

Powodowie poszukując kredytu na zakup działki budowlanej udali się do pozwanego banku.

Tam uzyskali lakoniczną informację, że kredyt w CHF będzie dla nich korzystniejszy. Dowiedzieli się, że oprocentowanie kredytu złotowego będzie dużo większe od oprocentowania proponowanego kredytu w walucie frank szwajcarski. Również zdolność powodów w przedmiotowym kredycie była zdecydowanie wyższa. Ponadto uzyskali oni zapewnienie, że w odniesieniu do ryzyka kursowego jest ono niewielkie, co też zostało przedstawione w ramach symulacji spłaty kredytu.

W dniu 20 XII 2006 r. powodowie złożyli do (...) Banku S.A. wnioski o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup działki budowlanej w kwocie 152 500 zł, wskazując jako walutę kredytu frank szwajcarski. Powodowie mieli możliwość wyboru waluty: PLN, CHF, USD, Euro, GBP. Okres kredytowania określili na 360 miesięcy, a wariant spłat – malejące raty kapitałowo - odsetkowe.

W momencie składania powyższego wniosku M. W. (1) pracowała jako główny specjalista w A. (...). M. W. (2) pracował z kolei jako kierownik ds. zakupu i standaryzacji w (...) S.A.

Wraz z wnioskiem o kredyt powodowie złożyli oświadczenie, iż przedstawiciel (...) Banku przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w polskich złotych, jak również, że po zapoznaniu się z ofertą dokonali wyboru oferty kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia. W dalszej części oświadczenia powodowie wskazali, że zostali poinformowani przez przedstawiciela (...) Banku o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej, polegającego na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania, jak również, że powodowie są świadomi ponoszenia obu rodzajów ryzyk, związanych z wybranym przez siebie produktem kredytowym.

W dniu 24 I 2007 r. pomiędzy stronami została zawarta umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem CHF z przeznaczeniem na finansowanie zakupu działki gruntu usytuowanej w miejscowości B., gmina P. . Wysokość kredytu określona została na 152 500,00 zł (§ 1 ust. 2 umowy). Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano walutę CHF (§ 1 ust. 3 umowy). Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy (§ 1 ust. 4 umowy), a spłata kredytu miała następować w malejących ratach kapitałowo – odsetkowych (§ 1 ust. 5 umowy). Termin spłaty kredytu wyznaczono na 15 dzień każdego miesiąca (§ 1 ust. 6 umowy).

Stosownie do § 1 ust. 3A umowy – kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 11 I 2007 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 64940,59 CHF. Powyższe postanowienie umowne wyrażało zastrzeżenie, że wymieniona kwota ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w tym punkcie.

Prowizja za udzielenie kredytu wyniosła 0 zł (§ 1 ust. 7 umowy), prowizja tytułem ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. 0,20% kwoty kredytu, tj. 305 zł (§ 1 ust. 7A umowy). Składka jednorazowa tytułem ubezpieczenia na życie i od niezdolności do pracy zarobkowej wynosiła 1,50% kwoty 152.500 zł, tj. 2.287,50 zł. Po upływie 24 miesięcy od dnia uruchomienia kredytu składka miała być naliczana miesięcznie w wysokości określonej w Taryfie Prowizji i Opłat(...) (§ 1 ust. 7B umowy).

Oprocentowanie kredytu było zmienne, ustalone jako stawka bazowa LIBOR 3M plus marża banku wynosząca 1,50%.

Prawnym zabezpieczeniem kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 228 750 zł ustanawiana na nabywanej nieruchomości; przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką; ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A.; przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia na życie zawartej przez kredytobiorców na kwotę nie niższą niż 152.500 zł.

Kwota kredytu wyrażona w PLN miała podlegać waloryzowana kursem kupna waluty CHF wg Tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 11 ust. 1 umowy kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kapitału kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram sporządzany miał zostać w CHF (§ 11 ust. 2).

W § 11 ust. 4 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

Zgodnie z § 13 ust. 5 umowy wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty , podlegała przeliczeniu po kursie sprzedaży CHF w tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym w dniu i godzinie spłaty.

W myśl z kolei § 16 ust. 3 umowy z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/ od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...) z tytułu umowy kredytowej, (...) został uprawniony do przeliczenia wierzytelności na PLN po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa.

W § 29 umowy kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują, że są świadomi, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Ponadto oświadczyli również , że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują.

Integralną część umowy kredytowej stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów”.

W myśl § 1 ust. 2 tego regulaminu (...) S.A. udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut obcych: USD/EUR/CHF lub innych walut obcych wskazanych przez (...) według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Zgodnie z § 1 ust. 4 kredyt udzielany waloryzowany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą.

Z kolei w § 24 ust. 2 i 3 Regulaminu zapisano, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych,

ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty.

Zgodnie z treścią § 27 ust. 2 Regulaminu wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej kredytu waloryzowanego, a także spłata przekraczająca wysokość raty przeliczana jest po kursie sprzedaży danej waluty, ogłaszanym na dzień spłaty.

Następnie w § 32 ust. 3 Regulaminu określono, że w przypadku kredytów złotych waloryzowanych kursem waluty bankowy tytuł egzekucyjny wystawiany jest w złotych, po przeliczeniu wierzytelności (...) na dzień sporządzania tytułu egzekucyjnego według średniego kursu danej waluty w tym dniu, według tabeli kursowej (...) Banku S.A.

W dniu 8 II 2007 r. powodowie złożyli wniosek o wypłatę kredytu w kwocie 152 500 zł. Kredyt uruchomiono w dniu 12 II 2007 r. kwotą 152 500 zł, tj. 65.059,73 CHF. Pobrano prowizję w wysokości 124,52 CHF, tj. 305,00 zł oraz prowizję za ocenę wniosku w wysokości 2 287,49 zł.

Zgodnie z treścią Harmonogramu spłaty kredytu z dnia 12 II 2007 r. kwota kapitału kredytu wynosiła 85.059,73 CHF, kwota odsetek 45.062,34 CHF, tj. łącznie 110.122,07 CHF.

Z dniem 1 VII 2009 r. uległ zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych (...). Wprowadzono do niego definicję spreadu walutowego i tabeli kursowej (...) Banku oraz zasady i przesłanki wyznaczania kursów walutowych i spreadu, opisano zasady przeliczania kredytu z PLN na walutę. Ponadto umożliwiono kredytobiorcom spłatę kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu. Informacje o takiej możliwości bank opublikował na swojej stronie internetowej.

W okresie od dnia 12 II 2007 r. do dnia 11 III 2018 r. powodowie ponieśli z tytułu prowizji za ubezpieczenie na życie kwotę 305 zł. W okresie od dnia 12 II 2007 r. do dnia 16 XI 2020 r. uiszcili z tytułu składek ubezpieczeniowych na życie kwotę 7 212,67 zł. W dniu 12 II 2007 r. zapłacili składkę w wysokości 437,50 zł tytułem ubezpieczenia Niskiego Wkładu Własnego (NWW). Natomiast w okresie od dnia 15 III 2007 r. do dnia 16 XI 2020 r. powodowie wpłacili na rzecz pozwanego tytułem rat kapitałowo - odsetkowych kwotę 147 609,92 zł, a ponadto kwotę 2,65 zł tytułem odsetek za nieterminową spłatę rat kapitałowo – odsetkowych.

Doradca kredytowy zaproponował powodom kredyt waloryzowany kursem CHF, jednak nie przeprowadził z nimi rozmowy na temat tego jaki skutek odniesie zmiana kursu waluty do salda posiadanego przez nich kredytu. Powodowie otrzymali wyłącznie warunki na jakich umowa może zostać zawarta, a następnie umowę do podpisu. Nie negocjowali kursu waluty, który nie był im znany. Po podpisaniu umowy powodowie otrzymali harmonogram spłaty kredytu, sporządzony zarówno w PLN i w CHF. Doradca nie wyjaśnił im, że Bank sam będzie ustalał kursy spłaty, różniące się od tych, jakie prezentował NBP, ponadto nie przekazał informacji o możliwym i występującym w Banku spreadzie walutowym, jak również nie rozmawiał z powodami na temat zabezpieczenia ryzyka kursowego. Powodowie do dnia dzisiejszego spłacają kredyt w walucie PLN.

Z ustaleń sądu I instancji wynikało ponadto, że (...) ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia zwykle o godzinie 8:00 na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych B. i R. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Tabela obowiązuje do wszystkich operacji walutowych z klientami banku w godzinach od 8:00 do 16:30. Raty kredytów hipotecznych zgodnie z umową kredytową rozliczane są po tabeli kursowej o godzinie 14:50. Kursy w tabeli kursowej (...) są oparte na kursach rynkowych i zmieniają się zgodnie ze zmianami rynku (w tym ze zmianami kursu średniego NBP). Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym. Pozwany bank pełnił w latach 2009 -2016 r. funkcję Dealera Rynku Pieniężnego dla Narodowego Banku Polskiego.

Jako podstawę powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy wskazał dokumenty związane z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujące się w aktach sprawy, wyjaśnienia powoda M. W. (2), które uznał za wiarygodne w

całości. Wynikało z nich, iż powód nie negocjował zapisów przedmiotowej umowy kredytu i jednocześnie pozostawał w przekonaniu, że produkt, który oferuje jemu oraz jego małżonce (...) Bank, jest produktem bezpiecznym i bardzo stabilnym. Powód przyznał, iż nie zdawał sobie sprawy z ryzyka, jakie wiązało się ze zmianą kursu CHF, albowiem doradca zapewniał go o stabilności tej waluty, co również sąd I instancji uznał za wiarygodne.

Ponadto wyjaśnił, iż w jego ocenie zeznania świadka H. P. (1) – pracownika pozwanego banku nie wniosły niczego istotnego do sprawy, ponieważ świadek nie brał bezpośredniego udziału w procedurze zawierania umowy z powodami, nie wiedział tym samym jak przebiegały spotkania powodów z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji im przekazanych na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie powodowie otrzymali dokumenty w chwili zawarcia umowy, czy mieli możliwość negocjowania zapisów umowy. Zeznania tego świadka dotyczyły ogólnych założeń procedury udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności przedmiotowej umowy, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień.

Sąd Okręgowy stwierdził, że miał także na uwadze materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej (...)” w zakresie, w jakim opisany został w nim sposób tworzenia tabel kursowych w pozwanym banku. Pomiął natomiast ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą, uznając, iż stanowiłoby to naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii.

Podobne stanowisko Sąd Okręgowy zajął wobec opracowania „Raport dotyczący spreadów” , Raport KNF pt. „Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu” , Raportów NBP o stabilności systemu finansowego , opinii w sprawie konsekwencji uznania za niedozwolone postanowień umów kredytowych, przewidujących zastosowanie kursu kupna CHF z tabeli banku do przeliczenia wyłaconego kredytobiorcy kapitału kredytu oraz kursu sprzedaży CHF z tabeli banku do przeliczenia dokonywanych przez kredytobiorcę spłat rat kredytu , ekspertyzy pt. „Stanowienie kursów walutowych w bankach” , stanowiska (...) Banków (...) , opracowania pt. „Biała księga kredytów frankowych w Polsce” . Podniósł, że opinie ekonomiczno-prawne zawarte w w/w opracowaniach stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia). Należało je zatem potraktować jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację strony postępowania.

Wyjaśnione ponadto zostało, że pozostałe zgłoszone wnioski dowodowe zostały na podstawie art. 235² § 1 k.p.c. pominięte jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał żądania główne powodów za zasadne.

Za podstawę prawną zgłoszonego przez nich roszczenia o ustalenie nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym bankiem przyjął art. 189 k.p.c.. Uznał, że powodom przysługuje interes prawny w rozumieniu tego przepisu w dochodzeniu tak sformułowanego żądania. Strony są bowiem nadal związane tą zawartą na 30 lat umową .

Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Powód nie traci jednak interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości. (SA w Warszawie z 25 X 2018 r., I ACa 623/17). Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy skutki takiej umowy ex tunc. Z uwagi

zaś na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią, jako swoisty prejudykat, ma on istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu.

Odnosząc się do okoliczności niniejszej sprawy sąd I instancji przyjął, że dopóki strony wiąże umowa powodowie nie mogą domagać się przeliczenia kredytu na złotówki czy rozliczenia umowy. Żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. Uznanie braku interesu prawnego powodów skutkowało by w istocie tym, że dopiero po spłaceniu kolejnych rat kredytu musieli by oni występować z kolejnymi żądaniami zwrotu nadpłaty. Nie istniałby bowiem mechanizm do przeliczania rat kredytu na bieżąco w sposób odmienny niż reguluje to umowa. Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieważności umowy zniesie stan niepewności strony powodowej w zakresie wysokości rat i sposobu ich rozliczania.

Ponadto kwestia ustalenia nieważności umowy będzie miała wpływ na roszczenie o wykreślenie hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu. Dopiero wyrok uwzględniający takie powództwo spowoduje możliwość wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powodów, że zawarta przez nich z pozwanym umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 k.c. oraz art. 353¹ § 1 k.c., że powinna być traktowana jako niezawarta, czego nie sanują późniejsze czynności faktyczne i prawne, a wszelkie czynności dokonywane po jej zawarciu powinny podlegać rozliczeniu na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa wzajemne prawa i obowiązki, że umowa powstaje gdy zostanie uzgodniony katalog tychże praw i obowiązków.

Nie jest tym samym dopuszczalne aby postanowienia umowy dawały jednej ze stron prawo do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej z nich. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy, o jakiej mowa w wyrażonej w w/w art. 353¹ § 1 k.c. zasadzie swobody umów. Gdyby oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej stronie to powinno zostać oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania tej strony.

Odnosząc powyższe wywody do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy sąd I instancji doszedł do wniosku, że strony umowy kredytu nie umówiły się co do głównych świadczeń umowy, co prowadzi do stwierdzenia, że jest ona w całości nieważna. Takimi głównymi świadczeniami jest zarówno indeksacja, jak odesłanie do tabel kursowych, które to postanowienia w niniejszym przypadku nie zostały sformułowane jednoznacznie (brak wskazania zasad ustalania kursów, brak rzetelnej informacji o ryzyku walutowym przy jednoczesnym wykreowaniu poprzez indeksację takiego ryzyka oraz rodzaje kursów prowadzące do dalszych niejednoznaczności).

Sąd Okręgowy przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że jeżeli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie powstaje (wyrok SN z 1 IV 2011 r. III CSK 206/10). Nie powstaje zobowiązanie kredytowe jeżeli w umowie nie jest określona kwota kredytu (postanowienie SN z 17 I 2013 r. III CZP 82/02). W niniejszej sprawie strony uzgodniły kwotę kredytu, nie doszło natomiast do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorcy. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej w poszczególnych ratach, co uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Świadczenie kredytobiorcy miało zostać zatem określone co do wysokości przez pozwanego po jej zawarciu, a następnie przekazane do wiadomości kredytobiorcy. Oznacza to, że w chwili podpisania umowy powodowie nie wiedzieli jaka jest kwota ich kredytu. W dniu uruchomienia kredytu początkowo wyrażona w PLN kwota kredytu jest przeliczana na CHF. Poprzez jednostronne określanie kursu CHF przez bank, powodowie dowiedzieli się o wysokości kredytu w CHF dopiero przy jego wypłacie, po zastosowaniu dowolnie ustalonego przez pozwanego kursu CHF. Zobowiązanie powodów ustalone było zatem przez pozwanego w walucie CHF, która w okresie spłaty kredytu była podstawą określania wysokości kapitału pozostałego do spłaty oraz odsetek. Oznacza to, że nie

tylko wysokość kapitału kredytu była jednostronnie ustalona przez pozwanego, lecz w każdym okresie trwania kredytu (...) S.A. naliczał dodatkowo odsetki od kapitału powstałego w wyniku zastosowania dowolnie ustalonego kursu CHF.

Sąd I instancji wskazał na sprzeczność przedmiotowej umowy także z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, która powinna skutkować także stwierdzeniem jej nieważności.

Podniesione zostało ponadto, że pozwany w umowie zawartej z powodami zastrzegł na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie, który uzyskiwał poprzez dokonywanie przeliczeń waluty w oparciu o dowolnie ustalany przez siebie kurs waluty.

W umowie określona została wyłącznie kwota uruchomienia kredytu, tj. zobowiązanie banku do wypłaty określonej kwoty wyrażonej w PLN. Nie zostały jednak w niej określone świadczenia powodów, tj. wysokość salda kredytu, sposób jego wyliczenia oraz zasady, w oparciu o które miały być określone zobowiązania w postaci spłaty rat. W konsekwencji na dzień zawarcia umowy powodowie w żaden sposób nie byli w stanie określić wysokości swojego zadłużenia (salda kredytu) i to nawet przy założeniu, że zarówno oprocentowanie, jak i kurs średni NBP waluty CHF były niezmiennie przez cały okres trwania umowy. Wysokość zobowiązania powodów mógł dowolnie kształtować pozwany bank.

Brak określenia w umowie wzajemnych głównych świadczeń stron jest sprzeczny z naturą stosunku umowy, której istotą jest uzgodnienie jej postanowień przez strony (art. 353¹ k.c.). Konstrukcja przyjęta przez pozwanego we wzorcu umownym jedynie stwarzała pozory uzgodnienia z powodami istotnych warunków umowy. Umowa nie precyzowała bowiem w jaki sposób bank będzie ustalał kursy w tabelach, które miały mieć zastosowanie do dokonywanych przez powodów spłat w walucie PLN. Kursy te w świetle umowy mogły być ustalane przez pozwanego w sposób dowolny. Przyjmując zatem, że klauzula waloryzacyjna określała główne świadczenia stron Sąd Okręgowy uznał, że przedmiotowa umowa nie została nigdy skutecznie zawarta.

Sprzeczność treści takiej umowy wynika z art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, a w konsekwencji w świetle art. 58 § 1 k.c. umowa ta jest nieważna.

Odnosząc się do twierdzeń powodów, że umowa kredytu zawarta z pozwanym zawiera także postanowienia odnoszące się do mechanizmu waloryzacji, które mogą być zakwalifikowane jako niedozwolone sąd I instancji stwierdził, że prowadzi to do tego samego wniosku, że umowa jest nieważna jako, że nie można jej wykonać. Umowa ta jednak jest nieważna z przyczyn w/w, w oparciu o art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego w związku z art. 353¹ k.c. Nieważność ta wyprzedza przepisy o abuzywności poszczególnych postanowień umowy.

Powodowie mają możliwość powołania się zarówno na nieważność umowy oraz abuzywność jej postanowień prowadzącą do ustalenia nieważności umowy, to oni decydują czy korzystają jedynie z ochrony wynikającej z przepisów art. 385¹ k.c. i nast.

Pomimo takich stwierdzeń sąd I instancji jak to określił - „dla porządku” uznał, że wskazywane przez powodów klauzule wprowadzające nieokreślony bliżej mechanizm przeliczania waluty PLN na CHF według kursu ustalonego samodzielnie przez pozwanego bank były abuzywne.

Podniósł, że w kwestionowanych postanowieniach pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, jak również wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, poprzez dowolne niczym nieograniczone wyznaczanie w tabelach kursów kupna lub sprzedaży franka szwajcarskiego. Dotyczyło to tak uruchomienia kredytu, jak i jego spłaty. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego określania zobowiązań umownych, a to wysokości salda kredytu oraz rat kredytowych, a tym samym i wysokości świadczeń powodów. Pozwany zapewnił sobie możliwość uzyskania znaczących korzyści finansowych stanowiących dla powodów dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka

szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs kupna lub sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub marżę sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. Niewątpliwie zatem regulacja ta stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

W przedmiotowej umowie wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie po kursie kupna wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę franków szwajcarskich na złotówki znów po kursach ustalanych przez pozwanego na podstawie jego tabel, ale już po kursach sprzedaży waluty. Takie dwukrotne przeliczenia kwoty zobowiązania dawało pozwanemu bankowi dodatkowe wynagrodzenie w postaci spreadu walutowego, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu, konsument nie jest w stanie w żaden sposób oszacować.

Powodowie nie mieli możliwości kontroli sposobu wykonywania przez bank przedmiotowej umowy w kwestionowanym zakresie, a w szczególności w zakresie wysokości salda kredytu i wysokości rat kredytowych. Zawierając umowę, nie mogli również określić potencjalnego ryzyka z tym związanego, oszacować całkowitych kosztów związanych z kredytem. Co istotne, bank nie ponosił przy tym żadnego ryzyka, gdyż w każdej sytuacji ewentualne ryzyko kursowe mógł zniwelować poprzez dowolne ustalenie kursu w tabeli bankowej. Powodowie na dzień zawarcia umowy nie znali wysokości swoich świadczeń na rzecz banku. Strony nie określiły w jaki sposób zostaną wyliczone te świadczenia - w świetle umowy decydował o tym wyłącznie pozwany. Wysokość świadczeń kredytobiorców zależała zatem wyłącznie od woli banku.

Powyższe rozwiązania skutkowały naruszeniem zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń powodów oraz banku. Pozwany w całości bowiem przeniósł na powodów ryzyko kursowe, zabezpieczając w ten sposób wyłącznie swoje interesy, bez przyznania w zamian jakichkolwiek korzyści na rzecz powodów oraz możliwości kontrolowania przez nich działań podejmowanych przez bank w przedmiotowym zakresie.

Konsekwencją uznania klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie za abuzywne przy jednoczesnym braku możliwości zastąpienia ich innymi klauzulami, zdaniem Sądu Okręgowego jest brak zgodnych oświadczeń woli stron w chwili zawarcia umowy w tym zakresie, a zatem skutek prawny jest taki sam jak przy stwierdzeniu nieważności na podstawie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w związku z 353¹ k.c. i art. 58 § 1 k.c.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanego, że po jego stronie nie było dowolności w kształtowaniu wysokości kursów CHF, że musiał kierować się w tym względzie prawami rynku, sąd I instancji podniósł, że z umowy nie wynika aby kursy te musiały przybrać taką wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Nie przewidziane zostały jakiegokolwiek kryteria, wedle których miałyby być ustalony kurs z tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały z umowy, zatem stosowanie jakiegokolwiek praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione. Ani umowa stron, ani przepisy prawa, nie ograniczały pozwanego w możliwości prowadzenia różnych tabel kursów wymiany walut. Ponadto sąd I instancji wyraził stanowisko, że ewentualna rynkowość kursów pozostaje bez związku z niniejszą sprawą. Rynkowość odnosi się bowiem do sposobu wykonywania umowy a nie ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorców.

Jako irrelevantną dla oceny ważności umowy uznał ponadto świadomość stron, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Bez znaczenia tym samym było to czy powodowie i pozwany rozumieli mechanizm indeksacji i zmiany wartości kapitału oraz rat na skutek zmiany kursu waluty.

Zaznaczone zostało przez sąd I instancji, iż polski porządek prawny dopuszcza możliwość zawierania umów o kredyt w walucie polskiej indeksowany do waluty obcej, wynika to wprost z art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe, jednak nie wyczerpuje to problematyki zgodności z prawem każdej umowy o kredyt indeksowany. Klauzule

waloryzacyjne opisujące mechanizm indeksacji stosowane w umowach kredytowych powinny być przedmiotem badania pod kątem ich zgodności z art. 358¹ § 2 k.c. oraz pod kątem tego, czy mogą być uznane za rażąco naruszające interesy konsumentów

i sprzeczne z dobrymi obyczajami (na podstawie 385¹ § 1 k.c.).

Reasumując swoje rozważania prawne Sąd Okręgowy uznał, że umowa zawarta przez powodów z pozwanym bankiem z dnia 24 I 2007 r. jest nieważna – zgodnie z art. 58 § 1 k.c., w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt. 2 Prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. z uwagi na brak określenia w niej wysokości świadczenia poprzez nieokreślenie kwot rat, w których miał być spłacany kredyt oraz nieokreślenie obiektywnego i jednolitego sposobu ich ustalenia. Wobec nieokreślenia kwoty kredytu, nie jest możliwe określenie wysokości zobowiązania powodów.

Nieważność umowy skutkowałą z kolei zasadnością żądania powodów zwrotu nienależnego świadczenia w oparciu o art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c.. Co do zasady, kredytobiorca powinien zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki. Bezpodstawne wzbogacenie następuje bowiem po obydwu stronach umowy wzajemnej.

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy przyjął, że w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu. W takim przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (*accipiensa*), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (*solvensa*) uległ zmniejszeniu. Wykazanie samego faktu spełnienia świadczenia wypełnia bowiem przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (wyroki SN: 24 XI 2011 r., I CSK 66/11, z 9 VIII 2012 r., V CSK 372/11, z 28 VIII 2013 r., V CSK 362/12, z 15 V 2014 r., II CSK 517/13, z 29 XI 2016 r., I CSK 798/15).

Z kolei w oparciu o stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z 16 II 2021 r., III CZP 11/20 przyjął, że w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, umowę należy rozliczyć zgodnie z teorią dwóch kondykcji.

Wbrew stanowisku pozwanego Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie niniejszej nie znajduje zastosowania art. 409 k.c., zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Wywodził, iż nie można postawić znaku równości między zużyciem czy utratą wzbogacenia w rozumieniu w/w przepisu a obowiązkiem zwrotu przez powodów na rzecz pozwanego wzajemnego świadczenia, spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy. Z wyroku Sąd Najwyższy z dnia 4 IV 2008 r., I PK 247/07 wynika, że przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia w świetle art. 409 k.c., powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się zatem do tych tylko sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego. W niniejszej sprawie brak było także jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwany uzyskał korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

W niniejszej sprawie podstawą prawną świadczenia była nieważna czynność prawna, która nie stała się ważna mimo spełnienia świadczenia, a w takim wypadku wiedza spełniającego świadczenie, że nie był do świadczenia zobowiązany, nie zwalnia odbiorcy świadczenia do jego zwrotu (wyrok SN z 19 IX 2018 r., I CSK 575/17).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy miał również na uwadze uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 V 2021 r. o sygn. III CZP 6/21, z której wynika, że niedozwolone postanowienie umowne należy co do zasady uznać za nieistniejące, niewiążące konsumenta, a zapłacone na jego podstawie kwoty są nienależne i podlegają restytucji. Umowa, która nie może wiązać bez niedozwolonych postanowień jest w całości bezskuteczna, a w konsekwencji jej strony mogą żądać zwrotu spełnionych na jej podstawie świadczeń jako nienależnych na podstawie art. 410 § 1 k.c.. Roszczenia stron nie ulegają wzajemnej kompensacji i konsument może żądać w całości spłaconych

rat kredytu niezależnie od tego czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 150 639,87 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od: kwoty 77 195,53 zł od dnia 20 III 2019 r. do dnia zapłaty, kwoty 70 414,34 zł od dnia 9 II 2021 r. do dnia zapłaty, tj. od dnia następującego po dniu, w którym pozwany otrzymał pismo powodów zawierające rozszerzenie powództwa oraz od kwoty 3 030,00 zł od dnia 20 III 2019 r. do dnia zapłaty, tj. od dnia następującego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu.

Nie uwzględniony został podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Sąd I instancji wyjaśnił bowiem, że nie ulegają przedawnieniu żądania ustalenia prawa lub stosunku prawnego oparte na art. 189 k.p.c. W kwestii z kolei przedawnienia roszczeń o zapłatę wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 10 VI 2021 r. w sprawach C-609/19 oraz połączonych od C-776/19 do C-782/19 przeciwko (...). Uznał, że wobec konsumenta, który zawarł umowę kredytu denominowanego w walucie obcej i nie ma wiedzy w zakresie nieuczciwego charakteru zawartego w niej warunku, nie może obowiązywać jakikolwiek termin przedawnienia w odniesieniu do zwrotu kwot zapłaconych na podstawie tego warunku. Oznacza to, że do czasu kiedy powodowie nie dowiedzieli się o abuzywności postanowień umownych nie rozpoczął biegu termin przedawnienia.

Odnośnie żądania odsetkowego Sąd Okręgowy miał na względzie, że roszczenie to stało się wymagalne następnego dnia po doręczeniu pozwanemu wezwania do zapłaty tj. którym to wezwaniem w niniejszej sprawie był odpis pozwu oraz pisma rozszerzającego powództwo, które zostały doręczone bankowi odpowiednio w dniu 19 III 2019 r. oraz 8 II 2021 r. .

Oddalone zostało zatem częściowo roszczenie o zasądzenie odsetek z tytułu opóźnienia jak i w niewielkim zakresie roszczenie dotyczące kwoty głównej, gdyż powodowie domagali się zwrotu kwoty 151.019,07 zł, a z wycień sądu I instancji wynikało, że uiszcili oni na rzecz pozwanego łącznie 150.639,87 zł.

Jako podstawa rozstrzygnięcia o kosztach procesu wskazany został art. 98 § 1 k.p.c. . Sąd Okręgowy uznał, że pozwany przegrał niniejszy proces.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach. Podniósł zarzuty dotyczące:

1.naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie dowolnej oceny dowodów i wyciągnięcie na jej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków, w szczególności poprzez:

- bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia umowne nie były indywidualnie negocjowane z powodem, pomimo że jest to prima facie niezgodne z treścią dokumentów przedłożonych przez strony, a więc poprzez pominięcie chociażby takich faktów jak te, że: (i) powodowi sprawdzono tzw. zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu złotowego, którą także wykazywał, możliwe było zatem zawarcie umowy kredytu złotowego bez spornych postanowień, (ii) powód we wniosku kredytowym zaznaczył walutę CHF, a także zaproponował 15 dzień każdego miesiąca jako dzień przeliczenia wysokości raty z CHF na PLN, która to propozycja została uwzględniona w umowie, (iii) strony indywidualnie uzgodniły treść Harmonogramu spłat, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu wyrażona w walucie CHF - rzeczywisty wpływ powoda wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu, (iv) klient miał możliwość negocjacji zapisów umowy, szczególnie parametrów finansowych;
- bezpodstawne przyjęcie, że powodowi nie udzielono niezbędnych informacji dotyczących sposobu funkcjonowania kredytu waloryzowanego do franka szwajcarskiego i potencjalnego ryzyka wiążącego się z umową, podczas gdy z dokumentów przedstawionych do akt sprawy niezbitnie wynikają okoliczności przeciwne, a mianowicie że: (i) powód został w należyty sposób poinformowany, że niekorzystna zmiana kursu waluty oraz

niekorzystna zmiana stopy procentowej spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia, które to informacje zostały mu przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu, (ii) oprócz tego również był zobowiązany pracownik do wyjaśnienia ryzyka kursowego przy tego typu transakcji;

- bezpodstawne przyjęcie, że powód nie miał świadomości w przedmiocie istnienia rzeczywistego ryzyka kursowego, podczas gdy: (i) ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby złożone w umowie oświadczenie było podpisywane pod presją czasu, tak że powód nie miał możliwości zrozumienia jego treści, (ii) niepodpisanie oświadczenia wyrażało przede wszystkim brak akceptacji ryzyka walutowego, immanentnie związanego z zaciąganiem kredytu waloryzowanym, a brak tej akceptacji uniemożliwiał zaciągnięcie kredytu, (iii) z oświadczenia tego niezawodnie wynika, że powód został w należyty sposób poinformowany, że niekorzystna zmiana kursu waluty oraz niekorzystna zmiana stopy procentowej spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia, które to informacje zostały mu przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu, (iv) z treści zeznań kredytobiorcy wynika, że wyjaśnione zostały mu wszelkie wątpliwości związane z poszczególnymi postanowieniami umowy, co ewidentnie świadczy o tym, że był świadomy treści sygnowanych dokumentów, (v) z treści zeznań kredytobiorcy wynika, że miał świadomość ryzyka wiążącego się z zawieraną umową,
- bezpodstawne przyjęcie, że umowa rażąco narusza interesy powoda ze względu na rzekomą arbitralność banku przy ustalaniu kursów CHF w tabeli kursowej, podczas gdy: (i) powód w toku przesłuchania jednoznacznie łączył naruszenie swoich interesów z nagłym wzrostem kursu waluty CHF, a nie z konstrukcją tabel kursowych stosowanych przez pozwanego, (ii) z zeznań świadka H. P. wynikało, że tablice kursowe w dużej mierze powstają automatycznie, pracownik, który odpowiada za administrację taką tablicą każdego dnia roboczego w godzinach porannych zaciąga główne pary walutowe z systemów R. i B. i koryguje je o wysokość obowiązujących w banku spreadów i następnie publikuje te tablice na ogólnodostępnych stronach internetowych;
- bezkrytyczne przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom powoda, w szczególności w zakresie braku możliwości negocjowania poszczególnych postanowień zawieranej umowy, braku wyjaśnienia zapisów zawartych w umowie oraz braku świadomości istnienia rzeczywistego ryzyka kursowego, pomimo tego, że kredytobiorca był zainteresowany pozytywnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy, a zacytowane twierdzenia są prima facie: (i) niezgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami świadka H. P. (1), (ii) niezgodne z treścią zeznań samego powoda, który jednoznacznie wskazywał, że rozumiał ryzyko kursowe w ten sposób, że może się nieznacznie wahać wartość poszczególnej raty w zależności od aktualnego kursu ;
- zbagatelizowanie istotnych i niekwestionowanych dowodów w postaci umowy, oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych oraz zeznań świadka H. P. (1), , z których niezawodnie wynika, że: (i) powód został w należyty sposób poinformowany, że niekorzystna zmiana kursu waluty oraz niekorzystna zmiana stopy procentowej spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia, które to informacje zostały mu przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu, (ii) ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby złożone oświadczenia były podpisywane pod presją czasu, tak że powód nie miał możliwości zrozumienia ich treści, (iii) niepodpisanie oświadczenia wyrażało przede wszystkim brak akceptacji ryzyka walutowego, immanentnie związanego z zaciąganiem kredytu waloryzowanym, a brak tej akceptacji uniemożliwiał zaciągnięcie kredytu, (iv) oprócz tego również był zobowiązany pracownik do wyjaśnienia ryzyka kursowego przy tego typu transakcji;
- zbagatelizowanie istotnych i niekwestionowanych dowodów w postaci ekspertyzy Tabela kursowa (...) - metodyka oraz analiza porównawcza oraz pisma okólnego z 20 IV 2009 r. , z których bezwzględnie wynika, że bank nie ma możliwości arbitralnego czy jednostronnego ustalania kursów, a zasady wyznaczania kursu stosowane przez bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej, która znalazła ostatecznie odzwierciedlenie w Regulaminie;

- zbagatelizowanie istotnych i niekwestionowanych dowodów w postaci ekspertyzy Tabela kursowa (...) - metodyka oraz analiza porównawcza oraz zeznań świadka H. P. (1), z których jednoznacznie wynika, że nie zaistniała przesłanka braku zgodności z dobrymi obyczajami (ponieważ bank nie mógł ustalać kursów dowolnie, a przyjęcie kursu kupna/sprzedaży wynikało ze sposobu finansowania kredytu powoda), a także, że nie została spełniona przesłanka rażącego naruszenia interesu konsumenta (ponieważ bank zawsze publikował rynkowy kurs, a powód poniósł mniejsze koszty rat kredytu w związku z wprowadzeniem do umowy spornych klauzul w porównaniu do umowy kredytu bez tych postanowień);
- zbagatelizowanie istotnych i niekwestionowanych dowodów w postaci pliku Tabela z informacją o kursach CHF z tabel (...) od marca 2000 r oraz zeznań świadka H. P. (1), z których to dowodów bezwzględnie wynika, że bank nie mógł ustalać i nie ustalał kursów walut w sposób dowolny,
- zbagatelizowanie dowodu w postaci opracowania UOKiK pt. Raport dotyczący spreadów , który dowodzi, że poprzez wprowadzenie spornych klauzul interes powoda nie został w ogóle naruszony, a z całą pewnością nie został uszkodzony w sposób rażący, czego probierzem jest okoliczność, że kredytobiorcy posiadający umowy bez kwestionowanych klauzul statystycznie mają większe problemy ze spłatą kredytu, a bank rzeczywiście pozyskał franki szwajcarskie na poczet finansowania kredytu powoda;
- zbagatelizowanie dowodów w postaci plików: Tabela z informacją o kursach CHF z tabel (...) od marca 2000 r. oraz Tabele kursów kupna i sprzedaży NBP za okres 2005-2020 r. , a w konsekwencji - brak nadania okolicznościom z nich wynikającym należytej wagi, a z których to materiałów bezwzględnie wynika, że bank nie mógł ustalać i nie ustalał kursów walut w sposób dowolny, a kursy stosowane przez niego nie tylko pozostają w ścisłej korelacji do kursów ustalanych przez NBP, ale przede wszystkim nie odbiegają w istotny sposób od innych kursów dostępnych na rynku, co w konsekwencji przekłada się na brak możliwości przyjęcia, że umowa w tym zakresie rażąco narusza interesy kredytobiorcy;

2.naruszenia art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez brak odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do przyczyn, które legły u podstaw uznania, że postanowienia umowy zawierające odesłanie do tabel kursowych banku w rażący sposób naruszają interesy powoda;

3.naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na fakty wskazane w piśmie z dnia 6 VIII 2019 r.;

4. naruszenia art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nie wzięcie pod rozwagę, przy orzekaniu o skutkach rzekomej abuzywności, treści art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu z dnia orzekania, podczas gdy przy rozstrzygnięciu o możliwości zapełnienia ewentualnej luki powstałej po stwierdzeniu rzekomej abuzywności, można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania w przedmiocie rzekomej abuzywności do wszystkich rat kredytu spłaconych w toku wykonania umowy oraz ustalenia salda zadłużenia w CHF na dzień wypłaty kredytu;

5. naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powód posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy, podczas gdy powództwo o zapłatę jest konkurencyjne względem powództwa o ustalenie nieważności danej umowy i ma względem niego pierwszeństwo;

6.naruszenia art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w umowie brak było określenia kwoty kredytu;

7.naruszenia art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia umowne dawały bankowi uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków powoda, podczas gdy klauzula waloryzacyjna nie pomija, nie modyfikuje, czy też nie zniekształca więzi prawnej wynikającej z umowy kredytu, a wysokość zobowiązania kredytobiorcy wynika wprost z umowy;

8.naruszenia art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że pozwany był upoważniony do jednostronnego określania kursów walut, wykorzystywanych zarówno do ustalenia salda kredytu, jak i obliczania kwot pobieranych z rachunku bankowego powoda;

9.naruszenie art. 58 § 1 in fine i 2 k.c. oraz art. 58 § 3 k.c. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, że nie istnieje przepis ustawy mogący wejść w miejsce rzekomo nieważnych postanowień umowy, podczas gdy takim „odpowiednim” przepisem ustawy jest art. 358 § 2 k.c.;

10.naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG oraz w zw. z art. 56 k.c. i art.5 ust. 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia umowy zawierające odniesienie do Tabeli kursowej Banku stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., co wynikało z tego, że w ocenie sądu od momentu zawarcia umowy istniało ryzyko, że bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w tabeli kursowej i będzie ustalał ten kurs całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych, co nie miało i nie mogło mieć miejsca;

11.naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że wskutek stwierdzenia rzekomej abuzywności spornych postanowień umowy, cała umowa jest bezwzględnie nieważna, podczas gdy powołany przepis stanowi, że jeżeli abuzywne postanowienie umowy nie wiąże konsumenta strony są związane umową w pozostałym zakresie;

12.naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 3 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane, podczas gdy powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia, a jednocześnie nie wykazał w żaden sposób, że sporne klauzule nie były z nimi uzgadniane w sytuacji, gdy ciężar dowodu w tym zakresie, z racji przedłożenia przez pozwaną szeregu dowodów na okoliczność przeciwną, spoczywał na kredytobiorcy;

13. naruszenia art. 385¹ § 1 zdanie drugie in fine k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że kwestionowane postanowienia umowy w zakresie przeliczeń walutowych sformułowane zostały w sposób niejednoznaczny, podczas gdy w niniejszej sprawie mechanizm waloryzacji został wytłumaczony prostym i zrozumiałym językiem, co skutkuje brakiem możliwości przeprowadzenia jego indywidualnej kontroli pod kątem ewentualnej abuzywności;

14.naruszenia art. 385² k.c. poprzez błędne przyjęcie, że okoliczność rażącego naruszenia interesów powoda bada się na moment zawarcia umowy, podczas gdy według stanu z chwili zawarcia umowy bada się wyłącznie okoliczność zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami;

15.naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. oraz art. 358 § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 354 k.c. i art. 353¹ k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że na skutek ustalenia bezskuteczności postanowień zawierających odniesienie do tabeli kursowej banku, z umowy wyeliminowany zostaje mechanizm waloryzacji kursem waluty obcej, podczas gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, że zgodnym celem i zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem CHF, co oznacza, że pominięcie waloryzacji przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy jest sprzeczne z treścią umowy oraz wolą stron;

16.naruszenia art. 56 k.c. w zw. z art. 4 i art. 5 ust. 2 ustawy z 29 VII 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji pominięcie, że ustawodawca w ustawie antyspreadowej określił szczególne sankcje związane z brakiem jednoznacznego wskazania sposobu ustalania kursów walut w umowie, a powód miał już od dnia 1 VII 2009 r. możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, z którego to uprawnienia skorzystał od października 2016 r.;

17.naruszenia art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. i art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji zanegowanie możliwości wykonania zobowiązania w sposób odpowiadający istniejącym zwyczajom, utrwalonej praktyce i zgodnie z wolą stron wyrażoną przy wnioskowaniu o kredyt i przy zawarciu umowy, tj. przez zanegowanie możliwości stosowania kursu rynkowego waluty obcej (kursu średniego NBP);

18.naruszenia art. 358 § 2 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i w konsekwencji zanegowanie możliwości wykonania zobowiązania poprzez zastosowanie przepisu ustawy mogącego wejść w miejsce rzekomo nieważnych postanowień umowy;

19. naruszenia art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy działanie powoda kwalifikować należy jako nadużycie prawa, polegające na próbie wykorzystania przepisów dotyczących ochrony konsumentów w celu uzyskania nadmiernych korzyści, nieproporcjonalnych względem zarzucanego bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy;

20.naruszenia art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. 405 k.c. poprzez przyjęcie, że świadczenie spełnione przez powoda tytułem spłaty kredytu, stanowi świadczenie nienależne, podczas gdy w niniejszej sprawie powód nie sprostował spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie wykazał w przekonujący sposób, by kwestionowane postanowienia umowne były abuzywne, a ponadto aby doszło do wzbogacenia po stronie banku.

Tym samym apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie w całości powództwa ewentualnie o uchylenie kwestionowanego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania przed sądem II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej zasługiwała na uwzględnienie jedynie w nieznaczej części i z przyczyn innych niż zostały w niej podniesione, pomimo, że nie wszystkie argumenty natury prawnej sądu I instancji można było podzielić.

Sąd ten ocenił zakwestionowane przez powodów klauzule dotyczące mechanizmu indeksacyjnego pod kątem ich zgodności z prawem jak i pod kątem spełnienia przez nie przesłanek abuzywności. Uznał, że postanowienia te naruszają art. 353¹ § 1 k.c. oraz art. 69 ust 1 i 2 prawa bankowego a jednocześnie mają charakter niedozwolonych klauzul umownych.

Z uwagi na sprzeczność powyższych zapisów z prawem umowa kredytu zawarta przez strony jest dotknięta sankcją nieważności bezwzględnej na podstawie art. 58 § 1 k.c.. Do takiego samego skutku prowadzi zdaniem tego sądu także abuzywność klauzul indeksacyjnych, określających główne świadczenia stron umowy. Wobec braku możliwości zastąpienia ich innymi postanowieniami należy przyjąć, iż brak było zgodnych oświadczeń woli stron w chwili zawarcia umowy w tym zakresie, a zatem skutek prawny jest taki sam jak przy stwierdzeniu nieważności na podstawie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe w związku z 353¹ k.c. i art. 58 § 1 k.c.. Tym niemniej bezwzględna nieważność umowy z uwagi na jej sprzeczność z przepisami prawa wyprzedza stosowanie wskazywanych przez powodów przepisów dotyczących abuzywności poszczególnych postanowień umowy.

Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić.

Po pierwsze postanowienia umowy zawartej z konsumentem, które są sprzeczne z prawem nie mogą być jednocześnie abuzywne. Jako nieważne z mocy art. 58 § 1 k.c. w żaden bowiem sposób nie kształtują praw i obowiązków konsumenta (uchwała SN z 13 I 2011 r. III CZP 119/10, wyrok SN z 12 IX 2014 r. I CSK 624/13).

Po drugie zdaniem Sądu Apelacyjnego przepisy art. 385¹ – 385³ k.c. dotyczące niedozwolonych postanowień umownych mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (art. 58, 353¹ k.c.). Fakt, że stanowią one implementację w polskim

prawie postanowień dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 13 VI 2016 r., C-377/14). W sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385¹ k.c. należy dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. Za trafnością przedstawionej tezy przemawia przede wszystkim fakt, że wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli ma działanie ochronne dla konsumenta i jest dla niego obiektywnie korzystniejsza aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 k.c. Przykładowo konsument może zrezygnować z przysługującej mu ochrony prawnej przed nieuczciwymi postanowieniami umowy, co skutkować będzie ich mocą wiążącą, jeżeli uzna, iż jest to dla niego rozwiązanie korzystniejsze od konsekwencji związanych z wyeliminowaniem tychże postanowień z umowy.

Dlatego też gdy chodzi o wskazywane przez sąd I instancji okoliczności wynikające z zakwestionowanych klauzul waloryzacyjnych dotyczące sposobu oznaczalności świadczeń kredytobiorcy, negatywna weryfikacja arbitralności i jednostronności działań banku powinna odbywać się w płaszczyźnie art. 385⁽¹⁾ k.c., mającego charakter normy *lex specialis*, w tym przede wszystkim w stosunku do art. 353⁽¹⁾ k.c. jak i art. 58 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 I 2016 roku, I CSK 1049/14, z dnia 27 II 2019 roku, II CSK 19/18, z dnia 4 IV 2019 roku, III CSK 159/17, z dnia 29 X 2019 roku, IV CSK 309/18, z dnia 27 XI 2019 roku, II CSK 483/18 i z dnia 30 IX 2020 roku, I CSK 556/18, a także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 IV 2022 roku, III CZP 40/22, wyroki Sądów Apelacyjnych: w Białymstoku z dnia 22 XII 2020 roku, I ACa 745/19 i z dnia 16 VII 2021 roku, I ACa 499/20, w Katowicach z dnia 4 XI 2020 roku, I ACa 396/16 oraz w Warszawie: z 4 XII 2019 roku, I ACa 66/19 i z dnia 22 X 2020 roku, I ACa 702/19).

Sąd Okręgowy jak już podniesione zostało takiej weryfikacji dokonał, aczkolwiek w drugiej kolejności i przyjął, że wskazywane przez powodów postanowienia § 1 ust 3 A, § 1 ust 3, § 7 ust 1, § 11 ust 4 umowy zawartej z pozwanym stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Na ich podstawie pozwany przyznał bowiem sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu jak i obciążających powodów rat kapitałowo-odsetkowych poprzez dowolne wyznaczanie kursów CHF stanowiącego walutę waloryzacji. Ponadto bank zapewnił sobie dodatkowy zysk w postaci spreadu walutowego, który odpowiadał nieokreślonemu w momencie zawierania umowy obciążeniu powodów. Z zapisów powyższych wynika poza tym, że bank przeniósł całość ryzyka kursowego na powodów, bez przyznania im w zamian jakichkolwiek korzyści. Takie zachowanie banku jako przedsiębiorcy narusza zaś dobre obyczaje.

Stanowisko to apelujący również podważał poprzez podniesienie zarzutów dotyczących zarówno naruszenia przepisów prawa procesowego jak i materialnego.

Zarzuty te zdaniem Sądu Apelacyjnego były bezzasadne.

Przede wszystkim nie sposób było się zgodzić z apelującym, że postanowienia stanowiące tzw. klauzule przeliczeniowe powinny być wyłączone spod oceny dokonywanej pod kątem ich abuzywności ponieważ odzwierciedlają obowiązujące przepisy ustawowe tj. art. 111 ust 1 pkt 4 prawa bankowego, zgodnie z którym bank ma obowiązek ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe oraz art. 358¹ § 2 k.c. zezwalający wprost na stosowanie mechanizmu waloryzacji.

Po pierwsze ze wskazanego przepisu prawa bankowego nie wynika w jaki sposób ma być ustalany przez bank kurs waluty publikowany w tabelach kursowych, przepis ten nie odnosi się w ogóle do tej materii. Po drugie możliwość dokonywania waloryzacji umownej świadczenia pieniężnego w tym kursem waluty obcej, wynikająca z przywołanego przepisu kodeksu cywilnego nie oznacza iż kontroli z punktu widzenia nieuczciwego charakteru nie mogą podlegać

postanowienia umowne określające sposób przeprowadzenia tej waloryzacji, która to kwestia w powyższym przepisie nie jest w żaden sposób regulowana, została pozostawiona swobodnej decyzji stron umowy.

Mylił się także apelujący podnosząc, iż ocenie pod kątem abuzywności nie mogą podlegać postanowienia, które w momencie zawierania umowy były dla konsumenta nieistotne. Przepis art. 385¹ k.c. ani przepisy dyrektywy unijnej 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich takiej przesłanki oceny nieuczciwego charakteru postanowień umownych nie zawierają. Ponadto brak istotnego znaczenia dla konsumenta określonego zapisu umowy może być właśnie skutkiem jego niedozwolonego charakteru wynikającego z niedopełnienia przez przedsiębiorcę obowiązku informacyjnego wobec słabszej strony stosunku umownego.

Nie sposób jest również zgodzić się z apelującym, że przeszkodą do stwierdzenia abuzywnego charakteru w/w klauzul było to, że zostały one wbrew ustaleniom sądu I instancji uzgodnione indywidualnie, o czym świadczy dokumentacja poprzedzająca zawarcie umowy, która została przez ten sąd niezasadnie pominięta.

Zgodnie z § 3 art. 385¹ k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 w/w artykułu stanowi, że udowodnienie okoliczności czy postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji w ramach, których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie. Ponadto do uznania postanowienia za indywidualnie uzgodnione nie wystarcza ustalenie, iż cała umowa była przedmiotem negocjacji, ale należy ustalić, iż przedmiotem negocjacji (indywidualnych ustaleń) było konkretne jej postanowienie, które potencjalnie może zostać uznane za niedozwolone (wyrok SN z IV CSK 443/18 z 10 XII 2019 r.).

Pozwany twierdził, że zakwestionowane zapisy umowy zostały uzgodnione indywidualnie z powodami ponieważ to oni wybrali kredyt indeksowany walutą obcą, we wniosku kredytowym to oni wskazali CHF jako walutę waloryzacji, a zatem zadecydowali o wprowadzeniu klauzul waloryzacyjnych do umowy, mieli również wpływ na treść tych klauzul gdyż wybrali dzień uruchomienia kredytu, dzień dokonywania jego spłat.

Nie ulega wątpliwości, iż zawnioskowane przez powodów elementy przyszłej umowy odnoszące się do terminu uruchomienia kredytu jak i płatności rat znalazły swoje odzwierciedlenie w treści umowy, tym niemniej nie w postanowieniach, które są przedmiotem niniejszego sporu. Nie wyklucza to zatem ich oceny z punktu widzenia nieuczciwego charakteru.

Odnosnie natomiast przyjętej waluty waloryzacji kredytu to została ona de facto wybrana z kilku przedstawionych we wniosku kredytowym opcji (k 170). . Wybór ten odpowiadał preferencjom powodów. Tym niemniej nie sposób jest uznać, iż tym samym postanowienia § 1 ust 3 umowy stanowiące, że walutą waloryzacji kredytu jest CHF zostało uzgodnione indywidualnie w rozumieniu w/w przepisów dotyczących abuzywności. „Komentowana przesłanka może budzić pewne wątpliwości wówczas, gdy przedmiotem oceny jest postanowienie, którego obowiązywanie jest wynikiem wyboru dokonanego przez konsumenta spośród wielu, ściśle określonych możliwości (np. przez zaznaczenie jednej z opcji na formularzu). Ze względu na ograniczenie możliwości wyboru do przygotowanych uprzednio (jednostronnie) opcji, należy uznać, że postanowienie takie nie było przedmiotem negocjacji (tak też M. Bednarek (w:) System..., t. 5, red. E. Łętowska, 2013, s. 763; A. Olejniczak (w:) Kodeks..., t. 3, red. A. Kidyba, 2014, komentarz do art. 385¹ k.c., pkt 4), a inaczej może być – co najwyżej – wtedy, gdy spektrum wyboru było tak szerokie, że wyczerpywało możliwości uznawane w praktyce za istotne.” (Komentarz do kodeksu cywilnego pod red. J. Gudowskiego i innych T 13 do art. 385¹ k.c.). Spektrum wyboru waluty waloryzacji kredytu przedstawione powodom we wniosku kredytowym ostatniego z wymienionych warunków nie spełniało.

Ponadto należy mieć na uwadze, że umowa kredytowa z 24 I 2007 r. r. została zawarta na standardowym wzorcu umowy kredytu indeksowanego, przygotowanym przez pozwanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego elementem uzgodnionym indywidualnie była oczekiwana kwota kredytu wyrażona w złotych polskich. Sam produkt w postaci kredytu indeksowanego do CHF został natomiast przygotowany przez pozwanego. Nie było żadnych możliwości negocjacji postanowień co do ryzyka walutowego, w szczególności przez wprowadzenie górnego pułapu tego ryzyka lub zastosowanie innych mechanizmów zabezpieczających usprawiedliwione interesy konsumenta. Powodom zaoferowano produkt typowy, przygotowany w całości przez bank i adresowany do klientów zainteresowanych umową kredytu hipotecznego. Również wniosek kredytowy opierał się o wzorzec stosowany w banku.

Dodatkowo podkreślić trzeba, że sam fakt, iż bank miał w ofercie również inne rodzaje kredytów - a zatem istniał wybór między stworzonymi przez pozwanego gotowymi produktami - nie może być uznany za dowód na indywidualne uzgodnienie postanowień wybranej przez konsumentów umowy kredytu indeksowanego frankiem szwajcarskim. Możliwość wyboru między kilkoma wzorcami umownymi przygotowanymi przez przedsiębiorcę nie jest możliwością indywidualnego uzgadniania przez konsumenta postanowień któregośkolwiek z takich gotowych wzorców umownych. Możliwość wyboru innego produktu - kredytu złotowego, nie jest dowodem na to, że konsument wybierający kredyt indeksowany walutą obcą mógł indywidualnie negocjować postanowienia tego wzorca. Nie ma zatem znaczenia fakt, że powodom przedstawiono także ofertę kredytu złotowego. Nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu to, że przedsiębiorca stworzył kilka wzorców umów, jeżeli konsument może jedynie dokonać wyboru pomiędzy takimi wzorcami, a nie doprowadzić w drodze negocjacji do modyfikacji postanowień danego wzorca.

Reasumując za niezasadne uznać należy zarzuty apelacji odnoszące się zarówno do naruszenia przepisów prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.) jak i materialnego (art. 385¹ § 1 w zw, z § 3 k.c.) poprzez wadliwe przyjęcie przez sąd I instancji, że klauzule dotyczące indeksacji nie zostały przez strony indywidualnie ustalone.

Zakwestionowane postanowienia indeksacyjne odnoszą się do głównych świadczeń stron umowy, identyfikują tę umowę, co potwierdza ugruntowane w tym zakresie stanowisko judykatury (przykładowo wyrok SN z 4 IV 2019 r. III CSK 382/18, z 9 V 2019 r. I CSK 242/18, z 11 XII 2019 r. V CSK 382/18, z 21 VI 2021 r. I CSKP 55/21, z 3 II 2022 r. II CSKP 459/22, z 1 VI 2022 r. II CSKP 364/22).

Powyższe oznacza, że zgodnie z art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., mogły być uznane za abuzywne pod warunkiem, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny czyli nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG. Przy czym należy mieć na uwadze wykładnię tych pojęć dokonaną w orzeczeniach TSUE. W wyroku z dnia 20 IX 2017 r. wydanym w sprawie C – 186/16 A. v. B. R. Trybunał wyjaśnił , że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że warunek ten musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu , tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej , ale również by mógł oszacować konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Uwzględniając nawet wyższe wykształcenie powodów , które jednak nie jest wykorzystywane w sferze bankowości ani na rynku usług finansowych, w szczególności związanym z obrotem walutami obcymi , brak jest wystarczających podstaw aby przyjąć, iż w chwili zawierania umowy kredytowej jako przeciętni konsumenci, którzy po raz pierwszy zawierali umowę kredytu z elementem walutowym, na podstawie postanowień tej umowy, mogli uzyskać pełne rozeznanie co do tego jak duże jest ryzyko zmiany kursu waluty na przyszłość, na przestrzeni wielu lat na które umowa została zawarta (360 miesięcy) i jakie to będzie miało dla nich skutki ekonomiczne. Oczywiście, mając na uwadze treść standardowego oświadczenia złożonego przez powodów wraz z wnioskiem kredytowym (k 156,157), mówiącego o świadomości ryzyka związanego z kredytem indeksowanym do waluty obcej , o ryzyku i skutkach wynikających ze zmiennej stopy procentowej oraz zmiany kursów waluty indeksacyjnej , jak i zapis § 29 umowy zawierający oświadczeniu kredytobiorców, iż są oni świadomi ryzyka kursowego związanego z kredytem złotowym waloryzowanym kursem waluty obcej – na które to zapisy zwracał uwagę apelujący, stwierdzić należy, że powodowie

niewątpliwie zdawali sobie sprawę z możliwości wzrostu z powyższych względów swojego zobowiązania, tym niemniej brak jest podstaw do przyjęcia, iż mieli świadomość co do możliwej skali takich zmian, prowadzącej do wniosku, iż obciążające ich ryzyko kursowe właściwie jest nieograniczone.

We wspomnianym orzeczeniu z dnia 20 IX 2017 r. wydanym w sprawie C – 186/16 TSUE wyjaśnił, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie (pkt 44,45, 51).

Z kolei w innym orzeczeniu TSUE z 10 VI 2021 r. C 776/19 podkreślone zostało, że w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazanie konsumentowi nawet licznych informacji, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania umowy. Jest tak w szczególności wówczas gdy konsument nie został poinformowany o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmianę kursów waluty, tak, że nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągniętego kredytu (pkt 65 i 74).

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany bank nie zachował wobec powodów wynikających z powyższych orzeczeń standardów przy wypełnianiu swojego obowiązku informacyjnego, a przynajmniej okoliczności tego rodzaju nie udowodnił, co obciążało go, zgodnie z wyrażoną w art. 6 k.c. zasadą rozkładu ciężaru dowodowego. W tym zakresie apelujący powoływał się na zeznania swojego pracownika H. P. (1) oraz na w/w oświadczenia powodów z 20 XII 2006 r. (k 156, 157). Zważyć jednak należy, że wymieniony świadek nie uczestniczył przy zawieraniu umowy z powodami, nie miał zatem wiedzy na temat tego jakie konkretnie informacje zostały im przez przedstawiciela banku przekazane, a nie jakie powinny zostać przekazane. Nie miał wiedzy na temat jak w tym konkretnym przypadku pracownik banku wywiązał się ze swoich ewentualnych obowiązków informacyjnych wobec konsumentów. W oparciu o powyższy dowód nie można byłoby uznać, iż przyjęte w pozwanym banku procedury były bezwzględnie przez jego pracowników przestrzegane i zostały zachowane w rozmowach poprzedzających zawarcie umowy z powodami.

Z kolei z oświadczeń powodów dołączonych do wniosku kredytowego nie wynika aby zostali oni pouczeni o tym jakie będą konsekwencje znacznego wzrostu wartości waluty do jakiej kredyt ma być indeksowany, którego to wzrostu z uwagi na długi okres na jaki zaciągnięte zostało zobowiązanie kredytowe nie można przecież było wykluczyć. W oświadczeniach tych zostało wskazane, że ryzyko kursowe i ryzyko zmiany stopy procentowej zostało powodom przedstawione w formie symulacji wysokości rat kredytu. Z wyjaśnień powoda wynikało jednak, że symulacją powyższą zostało objętych jedynie parę ostatnich miesięcy, w związku z czym wynikające z niej wahania kursów waluty, a tym samym wysokości rat kredytu były niewielkie, nie wzbudzały jakiegokolwiek podejrzenia co do znacznego ryzyka związanego z zaciąganiem kredytem. Potwierdzeniem wiarygodności w/w wyjaśnień może być przedstawiony w apelacji wykres kursu CHF za okres od 1 II 2006 r. do 31 I 2008 r. jak i inny wykres obrazujący wahania kursu CHF od 2004 r., znajdujący się na k 90 akt sprawy. Wynika z nich, że przez kilka miesięcy poprzedzających zawarcie umowy przez strony, wahania kursów CHF w istocie nie były istotne, że występowała raczej tendencja spadkowa, w szczególności w porównaniu do stycznia 2004 r., kiedy to kurs CHF wynosił około 3 złotych. W kontekście występujących już zatem wcześniej istotnych wahań wysokości kursu oraz okresu na jaki została umowa kredytu zawarta (30 lat) przyjęć należy, że otrzymane przez powoda informacje nie były informacjami pełnymi. Podobnie należy ocenić zawarte w umowie oświadczenie kredytobiorców z § 29 ust 2. Było to standardowe postanowienie umieszczone przez pozwanego we wzorcu umowy informujące, że kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencjami może być wzrost kosztów obsługi kredytu.

Powołać się w tym miejscu należy dodatkowo na uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 XI 2019 r., II CSK 483/18, z którego wynika, że dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia

konsumenta ryzykiem kursowym nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od strony powodowej oświadczenia o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

Pozwany zarzucił sądowi I instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwe uznanie za wiarygodny dowód z w/w wyjaśnień powoda. Niewątpliwie był on osobą bezpośrednio zainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy, co nakazywało podchodzić do jego wypowiedzi z dużą ostrożnością. Tym niemniej wyjaśnienia powoda były zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Gdyby bowiem powodowi przekazano pełen zakres informacji dotyczących ryzyka walutowego, jako rozsądny, przeciętny konsument nie zawarłby on wraz z małżonką umowy z bankiem o treści takiej jak umowa z 24 I 2007 r., tym bardziej, że powodowie posiadali również zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu złotowego. Poza tym wypowiedz powoda była stonowana, wbrew zarzutom apelacji i ustaleniom sądu I instancji nie twierdził on, że był zapewniany przez pracowników pozwanego, iż frank szwajcarski jest stabilną walutą i, że ryzyko związane z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego tą walutą jest nieznaczne, że uzyskał zapewnienie co do utrzymywania się kursu CHF na takim samym poziomie. Twierdził jedynie, że nie został uprzedzony o tym ryzyku, że na podstawie przedstawionej symulacji można było wyciągnąć wniosek, że ryzyko związane ze zmianą wysokości kursu CHF jest niewielkie.

Przede wszystkim jednak Sąd Apelacyjny ma na uwadze, że nie było rolą strony powodowej wykazywanie, że nie uzyskała od pozwanego banku informacji pozwalających jej na podjęcie świadomej decyzji co do zawarcia umowy w związku z zagrożeniami związanymi z ryzykiem kursowym. To pozwany bank powinien był wykazać, że takie informacje konsumentom przekazał.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany obowiązkowi temu nie podolał. Nie udowodnił, że przekazał powodom informacji, które pozwalałyby im ocenić rzeczywisty poziom ryzyka związanego z kredytem waloryzowanym frankiem szwajcarskim, w tym także oszacować rzeczywisty całkowity koszt tego kredytu, ocenić jak duże jest ryzyko wzrostu kursu CHF w relacji do PLN, jak bardzo ten kurs może się zmienić przy uwzględnieniu wieloletniego okresu związania stron umową. Nie przekazał im rzetelnych informacji o czynnikach, które kształtowały kurs CHF w okresie zawierania umowy oraz które mogły mieć wpływ na ten kurs w okresie jej wykonywania ani pełnych informacji historycznych, jak kurs CHF ewoluował na przestrzeni lat, co umożliwiłoby konsumentom wyobrażenie choćby skali możliwych zmian. Dopiero wówczas powodowie mogliby świadomie zdecydować czy są skłonni przyjąć na siebie ryzyko wymiany. Należy mieć na uwadze, że bank jako instytucja finansowa - w przeciwieństwie do konsumentów - dysponuje i powinien był również na przełomie roku 2006/2007 dysponować profesjonalną wiedzą na temat funkcjonowania rynku walutowego, pozycji franka szwajcarskiego, istotnych wskaźników makro - i mikroekonomicznych wpływających na kurs złotego do innych walut i tego rodzaju informacje słabszym kontrahentom przekazać.

Całkowicie zgodzić się należy ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku, w wyroku z dnia 19 I 2021 r. wydanym w sprawie I ACa 505/20, że „Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców W takim stanie rzeczy, przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku

finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.”.

Reasumując zdaniem Sądu Apelacyjnego postanowienia wprowadzające do spornej umowy ryzyko walutowe były niezrozumiałe dla powodów jako konsumentów pod względem ekonomicznym przede wszystkim z tego względu, że jako słabsza i zdecydowanie gorzej poinformowana strona umowy, nie byli oni w stanie samodzielnie rozpoznać rzeczywistych skutków ekonomicznych takiej umowy tj. zakresu ryzyka walutowego i jego wpływu na swoje ostateczne obciążenia finansowe, a pozwany jako profesjonalista zaniechał udzielenie im w tym względzie właściwej informacji. Twierdzenia apelacji, że powodowie byli świadomi znaczenia zapisów odnoszących się do ryzyka kursowego i na nie się godzili uznać należało za nietrafne.

Dodatkowym uchybieniem pozwanego banku było zaniechanie jasnego przedstawienia powodom zasad wyznaczania kursu CHF, tak aby mogli on zorientować się co do skutków ekonomicznych takiego rozwiązania. Na podstawie zapisów § 7 ust 1 oraz § 11 ust 4 umowy, którą strony zawarły nie można bowiem było określić kwoty pieniężnej odpowiadającej wysokości udzielonego kredytu wyrażonej w walucie obcej, jako walucie rozliczeniowej oraz wysokości rat kredytu. Postanowienia te odsyłały bowiem do kursu kupna/sprzedaży CHF wynikającego z tabeli kursowej banku, którego zasady ustalania nie zostały w umowie przedstawione. Kurs ten określany jest przez bank w sposób jednostronny i dla konsumenta nieweryfikowalny. Jak wyraził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 IV 2021 r. wydanym w sprawie III CSK 159/17 o niespełnieniu przez klauzulę waloryzacyjną wymogu jednoznaczności świadczy to, że to postanowienie umowne nie zawierało wskazania obiektywnych kryteriów na podstawie których wymieniana miała być waluta obca na walutę polską przy uruchomieniu kredytu i jego spłacie.

Ze spornych postanowień wynika także, że pozwany bank zastrzegł sobie dodatkowy zysk w postaci spreadu walutowego. Sposób w jaki to uczynił mija się z zasadą transparentności, przejrzystości umowy. W tym względzie powołać się można na wyrok TSUE z 30 IV 2014 r. wydany w sprawie C-26/13, *Á. K., H. R. v. (...)*, w którego pkt 74 wyjaśniono m.in., że dla oceny abuzywności postanowienia, będącego współźródłem spreadu walutowego, istotne jest to, czy przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu. Dla przeciętnego bowiem konsumenta, a więc konsumenta dobrze poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i ostrożnego istotna jest nie tylko świadomość zastosowania różnych kursów walut przy wypłacie i spłacie kredytu oraz ich zmienności, ale także orientacja co do skali wynikającego stąd, dodatkowego obciążenia finansowego.

Nie ulega zdaniem Sądu Apelacyjnego wątpliwości, że powodowie po analizie zakwestionowanych zapisów umowy takiej wiedzy nie mogli uzyskać także z tego względu, iż w klauzulach spreadowych nie zostały sprecyzowane w jakikolwiek sposób kryteria ustalania przez bank kursu sprzedaży waluty obcej tj. CHF.

Niezasadne było także powoływanie się pozwanego na wynikający z art. 111 ust 1 pkt 4 prawa bankowego obowiązek upublicznienia stosowanych przez siebie kursów walut. Opublikowane kursy są bowiem nadal wynikiem jednostronnej decyzji pozwanego. W dalszym ciągu są nieweryfikowalne według jakichkolwiek prostych, obiektywnych kryteriów pozwalających konsumentowi w momencie zawarcia umowy na ocenę wysokości świadczeń obciążających go przecież na przestrzeni kilkudziesięciu lat na jakie kredyt zostaje zaciągnięty.

Również możliwość wyliczenia przez konsumenta zastosowanego przez bank kursu CHF przy przeliczania salda kredytu z PLN na CHF nie może zmienić przedstawionej oceny, ponieważ przeliczenie to następowało już po podpisaniu umowy kredytowej, w momencie uruchomienia kredytu. Podobnie jeżeli chodzi o harmonogram spłaty kredytu, który był opracowywany również po uruchomieniu kredytu.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że analiza zakwestionowanych postanowień umowy odnoszących się do mechanizmu indeksacji (klauzul ryzyka kursowego i spreadowych) nie pozwala przyjąć, iż zostały one wyrażone

prostym i zrozumiałym językiem jak wymaga tego art. 4 ust 2 dyrektywy 93/13/EWG lub , że zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. zostały sformułowane w sposób jednoznaczny . Nie sposób jest uznać, aby w oparciu o nie przeciętny konsument, za jakiego należało uznać powodów, bez dodatkowych informacji ze strony banku, które nie zostały w niniejszej sprawie przekazane, mógł mieć rzeczywistą świadomość przyjętego na siebie ryzyka walutowego jak i ustalić lub zweryfikować wysokość obciążającego go świadczenia, czyli aby miał pełną świadomość i całkowite rozeznanie co do skutków ekonomicznych przyjmowanego na siebie zobowiązania. Tym samym zakwestionowane klauzule, pomimo, że dotyczyły głównych świadczeń stron mogły podlegać kontroli w ramach systemu ochrony konsumenta przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców .

Sąd Apelacyjny nie ma najmniejszej wątpliwości, iż postanowienia tzw. klauzul przeliczeniowych poprzez odesłanie do tabel kursowych banku przy ustalaniu kwoty udzielonego kredytu we CHF jak i wysokości raty obciążającej kredytobiorców pozwalają pozwanemu kształtować wysokość świadczenia drugiej strony umowy w sposób dowolny, jednostronny , nieweryfikowalny. Jak już wspomniane zostało umowa nie zawierała bowiem jakichkolwiek postanowień, które regulowałyby sposób ustalania wysokości kursu CHF , wskazywały obiektywne kryteria, którymi bank ma się posługiwać . Takie postanowienia uznać należy za niedozwolone. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesu konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia konsumentów od swobodnej decyzji przedsiębiorcy . Są to postanowienia nietransparentne i pozostawiające pole do arbitralnego działania pozwanego. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron zobowiązaniowego stosunku umownego.

Stanowisko orzecznictwa co do abuzywnego charakteru tych postanowień jest jednolite – wyroki SN z 22 I 2016 r. I CSK 1049/14, z 8 IX 2016 II CSK 750/15, z 1 III 2017 r. IV CSK 285/16, z 24 X 2018 r. II CSK 632/17, z 13 XII 2018 r. V CSK 559/17, z 27 II 2019 r. II CSK 18/18, z 4 IV 2019 r. III CSK 159/17 , z 9 V 2019 r. I CSK 242/18, z 29 X 2019 r. IV CSK 309/18, z z 11 XII 2019 V CSK 382/18, z 30 IX 2020 r. I CSK 556/18, z 2 VI 2021 r. I CSKP 55/21, z 28 IX 2021 I CSKP 74/21, z 1 VI 2022 r. II CSKP 364/22, uchwała SN z 28 IV 2022 r. III CZP 40/22 .

Pozwany podważając abuzywny charakter klauzul przeliczeniowych, w swojej apelacji kwestionował ustalenia sądu I instancji na temat m.in. istnienia po stronie banku dowolności w ustalaniu kursu CHF , w uzyskiwaniu dodatkowego wynagrodzenia w postaci spreadu walutowego. Pozwany zarzucił również Sądowi Okręgowemu zbagatelizowanie dowodów w postaci ekspertyzy „Tabela kursowa (...)”, „Tabela kursowa – (...) – metodyka oraz analiza porównawcza, pliku Tabela o kursach CHF z Tabeli (...) od marca 2000 r. , opracowania UOKiK Raport dotyczący spreadów , tabeli kursów kupna i sprzedaży NBP za okres 2005-2020, z których to dowodów miałyby przede wszystkim wynikać, że pozwany nie miał możliwości arbitralnego czy też jednostronnego ustalania kursów CHF, a stosowane przez niego zasady wyznaczania tych kursów odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej , w konsekwencji czego kursy te mają wartość rynkową. Podniesiony został również zarzut bezzasadnego oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność istnienia korelacji pomiędzy kursami publikowanymi w tabelach (...) a kursami NBP , rynkowego charakteru kursów pochodzących z tabel.

Z zarzutami tymi również nie sposób się zgodzić. Przede wszystkim podkreślić należy, że o abuzywności wskazywanych postanowień umownych nie decyduje faktyczny sposób ich wykonywania przez bank w trakcie trwania umowy. Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała 7 sędziów SN z 20 VI 2018 r. III CZP 29/17, postanowienie z 27 I 2022 r. I CSK 277/22). Wykładnia językowa art. 385

¹ § 1 zd. 1 k.c. nie stwarza podstaw do przyjęcia , że w ramach oceny abuzywności postanowienia istotny jest sposób jego stosowania przez przedsiębiorcę. Wręcz przeciwnie, prowadzi ona do wniosku, że decydujące znaczenie ma nie to w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienia i dla kogo jest to korzystne, lecz to w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Innymi słowy przedmiotem oceny jest samo postanowienie, a więc wyrażona w określonej formie treść normatywna, a jej punktem odniesienia sposób oddziaływania postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta. Należy mieć na uwadze, że art. 385¹ k.c. jest instrumentem kontroli treści umowy. To w jaki sposób jej postanowienie jest stosowane , jest zaś kwestią odrębną , do której przepis ten się nie odnosi (uzasadnienie uchwały SN z 20 VI 2018 r. III CZP 29/17). Ponadto jak wyjaśnił Trybunał Unii Europejskiej w wyroku z

dnia 26 I 2017 r. B. P. (C-421/14, EU:C:2017:60, pkt 73) w celu zapewnienia skutku odstrasżającego z art. 7 dyrektywy 93/13/EWG kompetencje sądu krajowego w zakresie stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umownego nie mogą zależeć od tego, czy uprawnienie wynikające z owego warunku zostało faktycznie wykonane. Co więcej nawet niezastosowanie nieuczciwego postanowienia umownego nie wyłącza możliwości uznania je za abuzywne.

W konsekwencji okolicznością irrelevantną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kursy CHF, czy miały one wartość rynkową czy też nie, czy korelowały z wysokością kursów NBP, czy w praktyce pozwany wykorzystywał czy nie tabele kursowe w celu zwiększenia zysku lub niwelowania strat czy wysokość stosowanego przez niego spreadu walutowego była najniższa na rynku. Istotne było to, że zapisy § 7 ust 1 i § 11 ust 4 możliwość dowolności po stronie banku w tym zakresie stwarzały i nie była to możliwość jedynie potencjalna wobec okoliczności, że to prawa rynku walutowego decydują o wysokości kursów w tabelach banku. Podzielając powyższe stanowisko pozwanego należałoby przyjąć, iż kursy walut obcych publikowane w poszczególnych bankach powinny być równe, co jest oczywiście sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym. Każdy bank posiada w tym zakresie pewien margines dowolności, o czym świadczy właśnie występujące na rynku usług bankowych zróżnicowanie stosowanych kursów. Każdy bank wyznacza kursy w swoich tabelach kierując się prawami rynku według „utrwalonej i powszechnej praktyki bankowej”, w nawiązaniu do kursów publikowanych przez NBP, w oparciu o informacje pozyskane z takich serwisów informacyjnych jak R. czy B.. Nie ma jednak w oferowanych przez banki kursach walut obcych jednolitości.

Także ustawowy obowiązek publikowania przez banki tabel kursów walut obcych nie oznacza wbrew wywiadowi apelacji, iż pozwany nie mógł w sposób dowolny kursów franka szwajcarskiego ustalać. Przepis art. 111 ust 1 pkt 3 i 4 prawa bankowego ani żaden inny przepis prawa nie narzuca bowiem bankom jakichkolwiek kryteriów, według których publikowane kursy mają być określane. Opublikowane kursy są zatem nadal wynikiem jednostronnej decyzji pozwanego. Są one w dalszym ciągu nieweryfikowalne według jakichkolwiek obiektywnych mierników pozwalających konsumentowi w momencie zawarcia umowy na ocenę wysokości świadczeń obciążających go na przestrzeni kilkudziesięciu lat na jakie kredyt zostaje zaciągnięty. Ponadto podkreślić należy, że publikacja kursów walut obcych w tabelach banku stanowi obowiązek informacyjny w stosunku do osób, które dopiero chcą zawrzeć transakcję, które w ten sposób uzyskują informacje na temat jej warunków, pozwalające im podjąć decyzję co do związania umową. Zawierając umowę z pozwanym powodowie nie wiedzieli natomiast jaki kurs CHF zostanie przyjęty do dokonania waloryzacji kwoty kredytu ani jaki kurs, a właściwie ustalony w oparciu o jakie kryteria, będzie stosowany dla określenia wysokości ich świadczenia w postaci rat kapitałowo-odsetkowych.

Pozwany zarzucał sądowi I instancji również naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz 56 k.c. podnosząc, iż ustalenie, że bank miał dowolność w określaniu kursów CHF jest wynikiem błędnej wykładni umowy, dokonanej z pominięciem zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, że przy ustalaniu kursów waluty waloryzacyjnej bank był ograniczony w/w zasadami i zwyczajami, które nakazywały kształtować kurs CHF w ścisłym powiązaniu z kursem rynkowym.

Odnosząc się do powyższej kwestii podnieść należy, że w przypadku postanowień zawartych we wzorcu umowy zastosowanie ma obiektywna metoda wykładni zmierzająca do ustalenia treści i znaczenia tych postanowień z punktu widzenia wiedzy i możliwości poznawczych adresata, tu przeciętnego konsumenta, zaś gdy postanowienia te są niejednoznaczne stosować należy zasadę in dubio contra proferentem, zgodnie z którą wątpliwości interpretacyjne niedające się usunąć w drodze ogólnych zasad wykładni oświadczeń woli, powinny być interpretowane na niekorzyść strony będącej autorem wzorca (wyrok SN z 28 VI 2017 r. IV CSK 501/16). Tym samym niedopuszczalne jest dokonywanie w drodze wykładni umowy uzupełnienia jej treści o elementy nie uzgodnione przez strony. Wobec nieokreślenia we wzorcu umowy kredytowej opracowanym przez stronę pozwaną obiektywnego sposobu ustalania kursów waluty indeksacyjnej, nie można tego braku uzupełnić teraz w drodze wykładni.

Po drugie o zgodnym zamiarze stron i celu umowy, o jakich to regułach wykładni stanowi art. 65 § 2 k.c. powinny przede wszystkim wypowiedzieć się same jej strony. Apelujący jednak dowodu z ich wyjaśnień na powyższą okoliczność nie zgłosił.

Sposób realizacji umowy i kontekst sytuacyjny istniejący w dniu jej zawarcia pośrednio również mógł świadczyć o tym jak strony rozumiały jej treść i do czego dążyły.

Okoliczność, że pozwany jako uczestnik rynku bankowego, działający w warunkach konkurencji musi brać pod uwagę prawa tym rynkiem rządzące nie budzi jakiejkolwiek wątpliwości. Nie budzi również wątpliwości fakt, że ustalone przez niego w tabelach kursowych kursy walut obcych w związku z tym mogły mieć charakter rynkowy, co nie oznacza jednak braku jakiegokolwiek marginesu dowolności po stronie pozwanego w kształtowaniu tych kursów, o czym była już mowa powyżej. Pobierana marża różnicuje wysokość kursów walut pomiędzy bankami i może stanowić dodatkowy zysk banku jak i być wykorzystywana do niwelowania strat wywołanych niekorzystną dla banku zmianą kursu waluty indeksacyjnej.

W konsekwencji stwierdzić należy, iż brak było podstaw do interpretacji zapisów umowy stanowiących klauzule przeliczeniowe w ten sposób, iż nie dawały one bankowi jakiejkolwiek dowolności w kształtowaniu kursów franka szwajcarskiego przy przeliczaniu na PLN obciążających powodów rat kredytu.

Ustalenia sądu I instancji, iż taka możliwość dowolności po stronie banku występowała i prowadziła do możliwości dowolnego kształtowania wysokości świadczenia konsumenta, były prawidłowe. To czy pozwany możliwość tą wykorzystywał było zaś irrelevantne dla uznania kwestionowanych postanowień za abuzywne. Dlatego też słusznie pominięte lub oddalone zostały przez Sąd Okręgowy wnioski dowodowe dotyczące sposobu ustalania przez pozwanego kursów CHF w swoich tabelach kursowych, ich rynkowego charakteru. Chodzi zarówno o dowód z opinii biegłego jak i z szeregu złożonych przez stronę pozwaną dokumentów w postaci stanowisk różnych organów, raportów, ekspertyz i opracowań, dotyczących tabel kursowych pozwanego, czy ogólnie kredytów walutowych oraz tzw. spreadu. W zakresie okoliczności faktycznych dowody te nie mogły wnieść niczego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy. Jednocześnie w żaden sposób nie były wiążące w procesie wykładni prawa. Zawierały oceny prawne związane z problematyką umów kredytu indeksowanego i denominowanego w ogólności bądź dotyczyły wykładni postanowień umowy, zastrzeżonej dla sądu orzekającego w danej sprawie. Przykładowo kwestia, którą miał wyjaśnić biegły, dotycząca tego czy zawarte w postanowieniach indeksacyjnych rozwiązania prowadziły do rażącego naruszenia interesów konsumenta należała do oceny sądu, nie biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, w szczególności, że naruszenie interesu konsumenta nie można sprowadzać wyłącznie do naruszenia interesu majątkowego. Niezależnie od powyższego zwrócenia uwagi wymagało, że pozwany dowód z opinii w/w biegłego zgłosił na wypadek uwzględnienia przez sąd I instancji wniosku powodów o przeprowadzenie takiego dowodu, zgłoszonego w piśmie procesowym z dnia 15 VII 2019 r. na inne okoliczności (k 427, 447). Wniosek powodów nie został uwzględniony, a zatem warunkowy wniosek pozwanych uznać należało za niebyły.

Poprzez odesłanie przy ustalaniu wysokości salda kredytu we frankach szwajcarskich oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych obciążających powodów do kursu kupna/ sprzedaży CHF wynikającego z tabel banku (§ 7 ust 1 oraz § 11 ust 4 umowy) pozwany przyznał sobie możliwość jednostronnego, arbitralnie, nieweryfikowanego obiektywnymi kryteriami kształtowania sytuacji konsumentów w zakresie wysokości ich zobowiązań kredytowych, co narusza równowagę kontraktową pomiędzy stronami umowy kredytowej, obarcza konsumentów nieprzewidywalnym ryzykiem. Dysproporcja praw i obowiązków stron na niekorzyść powodów jako zresztą słabszej strony tego stosunku zobowiązaniowego jest nieusprawiedliwiona. Brak równowagi kontraktowej występuje w stopniu, który rażąco narusza interes majątkowy konsumentów, zobowiązując ich do spłaty zaciągniętego kredytu w wysokości arbitralnie ustalonej przez bank i do zapłaty bankowi wynagrodzenia za przekazane im środki pieniężne nie tylko w postaci marży i oprocentowania, ale także w postaci spreadu walutowego, ustalanego przez pozwanego w konsekwencji dowolnie. Jak wyraził to TSUE w wyroku z dnia 30 IV 2014 r. wydanym w sprawie K. C. - 26/13 postanowienia umowy odnoszące się do spreadu walutowego są nieuczciwe ponieważ korzyści uzyskiwane z tego tytułu przez bank nie wiążą się ze świadczeniem wzajemnym ze strony kredytodawcy (też SN w wyroku z 22 I 2016 r. I CSK 1049/14, z 27 II 2019 r. III CSK 19/18). Nie miał w szczególności racji pozwany podnosząc, że nie sposób jest przyjąć, aby pobierany przez niego spread stanowił wynagrodzenie nieuzasadnione, realizując umowę z kredytobiorcą bank nie działa charytatywnie. Poza tym zarabiając na przeliczaniu rat dostarcza on jednocześnie kredytobiorcy możliwość spłaty zobowiązania na

warunkach umowy kredytu waloryzowanego. Oczywiście nikt nie wymaga od banku aby działał charytatywnie. Tym niemniej wymagane jest aby jego działania były transparentne. Za udzielenie kredytu, także indeksowanego walutą obcą bank pobiera przecież wynagrodzenie w postaci prowizji i odsetek kapitałowych. Skoro jego zamiarem jest również pobieranie dodatkowej gratyfikacji za udzielenie kredytu w postaci spreadu walutowego, to powinien o tym poinformować w sposób jednoznaczny konsumenta. Sam spread walutowy płacony przez konsumenta nie wiąże się bowiem z jakimkolwiek innym świadczeniem wzajemnym banku. W szczególności w relacji konsument – bank nie dochodzi do obrotu walutą obcą, frank szwajcarski pełni tu jedynie rolę miernika waloryzacji. Kredyt indeksowany do waluty obcej jest bowiem kredytem złotowym (patrz wyrok SN z 7 XI 2019 IV CSK 13/19, postanowienie SN z 19 X 2018 r. IV CSK 200/18)..

Jednostronna swoboda kształtowania przez pozwanego sytuacji finansowej konsumentów narusza równowagę kontraktową stosunku obligacyjnego i uniemożliwia sprawdzenie zasadności i prawidłowości decyzji banku, co również narusza prawo powodów do uzyskania pełnej i rzetelnej informacji o czynnikach kształtujących ich obowiązki. Naruszony jest zatem również interes poza majątkowy powodów w postaci dezinformacji, dyskomfortu i niepewności co do okoliczności wpływających na wysokość ich zobowiązania.

Przede wszystkim jednak abuzywność zapisów umowy odnoszących się do postanowień waloryzacyjnych wyraża się w tym, że wskutek naruszenia przez przedsiębiorcę obowiązku informacyjnego powodowie jako konsumenci nie zostali prawidłowo pouczeni o ryzyku kursowym, a w konsekwencji co do skutków takiego rozwiązania dla swoich przyszłych obciążeń kredytowych. Jakkolwiek abuzywny był również sposób ustalania przez bank kursów waluty indeksacyjnej na potrzeby określenia wysokości salda kredytu i rat kredytowo - odsetkowych, to problemem podstawowym było samo doprowadzenie do zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF bez uprzedniego prawidłowego pouczenia konsumentów o zagrożeniach jakie związane są z tym produktem.

Należy mieć na uwadze, iż przyjęty w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej mechanizm indeksacji cechuje się dużym ryzykiem walutowym oraz spekulacyjnym charakterem.

Oferując konsumentom kredyt indeksowany frankiem szwajcarskim pozwany zobowiązany był zatem do przedstawienia powodom rzetelnych informacji, które mogłyby pozwolić im na rozeznanie się przede wszystkim co do skali ryzyka walutowego, ryzyka związanego z dowolnym kształtowaniem kursów waluty indeksacyjnej, a w konsekwencji co do skutków przyjętych rozwiązań dla swoich przyszłych zobowiązań. Pozwany jednak obowiązku powyższego nie dopełnił, poprzestał w tym zakresie na standardowym, formalnym pouczeniu konsumentów o ryzyku kursowym i na przedstawieniu symulacji wysokości raty w oparciu o dane z ostatnich miesięcy. Wykorzystał swoją przewagę informacyjną, aby sprzedać konsumentom produkt, który obarczał ich nieograniczonym ryzykiem, ryzykiem niewspółmiernym do własnego, ograniczającego się do wysokości kwoty kredytu oraz kwoty wynagrodzenia w postaci odsetek, minimalizowanego zresztą udzielonymi zabezpieczeniami w szczególności w postaci hipoteki kaucyjnej na zakupionej za kredyt nieruchomości.

Zaoferowanie konsumentom kredytu indeksowanego do waluty obcej, w której konsumenci nie uzyskują dochodów, jako produktu dopasowanego do ich potrzeb i bezpiecznego musi być ocenione jako naruszenie dobrych obyczajów przez bank. Jaskrawym naruszeniem dobrych obyczajów jest zaniechanie rzetelnego przedstawienia dostępnych dla banku informacji o czynnikach wpływających na stabilizację kursu CHF w dacie zawierania umowy, czynnikach które mogą spowodować wzrost tego kursu w przyszłości w wieloletnim okresie związania stron umową kredytu, a także przedstawienie wyliczeń, symulacji obrazujących jak wzrost kursu CHF może przełożyć się na wysokość zadłużenia i wysokość miesięcznych rat o ograniczonej rozpiętości wahań tej waluty, co wywołało u powodów jedynie przeświadczenie, że oferowany im produkt jest bezpieczny.

Narzucenie konsumentom zarabiającym w złotych polskich nieograniczonego ryzyka kursowego w umowie kredytu indeksowanego czy denominowanego do CHF rażąco narusza interes konsumentów, grozi bowiem znaczącym wzrostem ich zadłużenia i wzrostem wysokości raty, czego konsumenci zarabiający w walucie krajowej mogą wręcz nie być w stanie udźwignąć. Co najmniej zaś naraża ich na znacznie wyższe koszty kredytu, niż te których mogli oczekiwać

na etapie zawierania umowy, działając wówczas w zaufaniu do banku i udzielonych im przez bank informacji. Rozłożenie ryzyka pomiędzy bankiem a kredytobiorcami takiego kredytu nie jest proporcjonalne do odnoszonych korzyści, co narusza zasadę równowagi stron.

W myśl stanowiska TSUE oceniając postanowienie umowne, należy sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych (wyroki TSUE z dnia 14 III 2013 r. C-415/11 oraz z dnia 26 I 2017 r., C-421/14). W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można racjonalnie oczekiwać, że powodowie zaakceptowaliby ryzyko walutowe, gdyby rzetelnie uświadomiono im jego skalę.

Pozwany podnosił w swojej apelacji, iż sąd I instancji nie wyjaśnił na czym polega rażące naruszenie interesów konsumenta, stanowiące przesłankę konieczną uznania postanowień umownych za niedozwolone. Zarzut ten był zasadny aczkolwiek nie mógł doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia, ponieważ sąd odwoławczy z urzędu zobowiązany był zbadać, czy zostały spełnione przesłanki abuzywności, określone w art. 385¹ k.c., co też powyżej uczynił, również w zakresie dotyczącym rażącego naruszenia interesu konsumenta.

Pozwany twierdził ponadto, iż ocena powyższej przesłanki nie powinna zostać dokonana na dzień zawarcia umowy, gdyż przepis art. 385⁽²⁾ k.c. stanowi tylko o dokonywaniu na ten moment oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustosunkowując się do powyższego stanowiska odwołać się należy do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 VI 2018 r. III CZP 29/17 i jej uzasadnienia, w który podniesione zostało, że przepis art. 385⁽²⁾ k.c. należy interpretować nie literalnie, tylko rozszerzająco, tak aby odpowiadał on przepisom dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, której wyrazem implementacji do prawa krajowego jest wskazywany przepis kodeksu cywilnego. Z dyrektywy tej oraz z orzecznictwa TSUE wynika zaś w sposób jednoznaczny, że to czy dane postanowienie umowne jest niedozwolone ocenia się na datę zawarcia umowy, a zatem również na ten moment ocenie podlega przesłanka rażącego naruszenia interesu konsumenta. Okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają natomiast znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia. Sąd Najwyższy odwołał się do wyroku TSUE z 10 IX 2017 r. C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, w którym Trybunał zwięźle wyjaśnił, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy (pkt 54). Podniósł ponadto, że stanowisko zajęte w w/w wyroku pozostaje w zgodzie z szeroko umotywowanym poglądem, wyrażonym przez Rzecznika Generalnego. Odwołując się do celu i treści dyrektywy 93/13 - zwłaszcza art. 4 ust. 1 oraz art. 3 ust. 1 - oraz charakteru ochrony przyznanej konsumentowi, Rzecznik stwierdził, że jest oczywiste, iż ocena nieuczciwego charakteru warunków oraz istnienia znaczącej nierównowagi ze szkodą dla konsumenta powinna uwzględniać wszystkie okoliczności, o których przedsiębiorca wiedział lub które mógł przewidzieć w chwili zawarcia umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, natomiast ocena ta nie może zależeć od zdarzeń, które wystąpią po zawarciu umowy i są niezależne od woli stron. W tym kontekście wskazał m.in., że postanowienie umowne przewidujące możliwość jednostronnej zmiany przez przedsiębiorcę ceny świadczenia usług - w postaci standaryzowanej klauzuli "późniejszej zmiany" - jest od początku nieuczciwe, gdyż wprowadza znaczącą nierównowagę między stronami.

Apelujący wywodził ponadto, że zakwestionowane postanowienia odnoszące się do mechanizmu indeksacji nie naruszają interesu konsumenta, a tym bardziej w stopniu rażącym, jak wymaga tego art. 385¹ § 1 k.c., że nie skutkują naruszeniem równowagi kontraktowej. Podnosił, że sam fakt zawarcia w umowie klauzul dotyczących sposobu ustalania kursu CHF nie przyczynia się do pogorszenia sytuacji ekonomicznej powodów, że do ewentualnego pogorszenia się tej sytuacji przyczynił się powszechny wzrost kursu CHF, na co bank nie miał wpływu. Wskazywał również, iż umowa zawarta przez strony była korzystna dla powodów z uwagi na niższe oprocentowania, a tym samym niższą wysokość rat i, że w zamian za tą niższą ratę powodowie świadomie zgodzili się na ryzyko kursowe mogące z tego wynikać jak i na możliwość dokonywania spłaty w CHF po kursie z tabel banku. Ponadto wobec stosowania

przez bank do przeliczania kwoty PLN na CHF i odwrotnie, pozwany stosował kursy rynkowe, nie odbiegające znacznie od kursów średnich NBP (str. 670).

Stwierdzić należy, że argumentacja powyższa ponownie odwołuje się do okoliczności związanych z wykonywaniem umowy (niskie oprocentowanie, kursy rynkowe , kursy NBP), które jak już zostało podniesione, nie mają znaczenia dla oceny niedozwolonego charakteru postanowień umownych, dokonywanej przecież na datę zawarcia umowy. Istotne jest to, że postanowienia powyższe kształtują prawa i obowiązki konsumenta, w taki sposób, który może doprowadzić do naruszenia ich interesów w sposób rażący na przestrzeni kilkudziesięciu lat obowiązywania umowy. W szczególności nie ma znaczenia podnoszona okoliczność , że do wzrostu raty kredytu powodów przyczynił się niezależny od banku „powszechny wzrost” kursu CHF. Wzrost ten jedynie urzeczywistnił możliwość jaką stworzyły abuzywne postanowienia umowne.

Odnosnie argumentacji dotyczącej oprocentowania kredytu to nie można przyjąć, iż jest ono jednoznacznie korzystne dla konsumentów. Nie sposób jest bowiem określić jak kształtować mogłaby się wysokość stopy procentowej na przestrzeni długiego okresu obowiązywania umowy. Nie można przecież wykluczyć, iż stopa ta mogłaby wzrosnąć do poziomu powodującego znaczny wzrost obciążeń konsumentów . Innymi słowy z przyjęciem zmiennej stopy procentowej nawet opartej na niskiej do tej pory stawce LIBOR 3M związane jest ryzyko leżące po stronie konsumenta , o którym zresztą pozwany w przygotowanych przez siebie wzorach oświadczeń informował klientów. Poza tym jak pokazało życie niskie oprocentowanie kredytu przy znacznym wzroście kursu franka szwajcarskiego nie uchroni kredytobiorców od bardzo znacznego wzrostu ich zobowiązań. Prowadzi to do wniosku, iż zapisy umowy dotyczące oprocentowania kredytu nie niwelowały nierównowagi praw na niekorzyść konsumenta spowodowanej postanowieniami klauzul indeksacyjnych.

Co się tyczy świadomej decyzji powodów o przyjęciu na siebie ryzyka kursowego w zamian za niskie oprocentowanie kredytu , to jak już wielokrotnie podniesione zostało , nie sposób jest mówić o świadomej decyzji konsumentów w sytuacji kiedy nie zostali oni poinformowani przez pozwanego o skali przyjmowanego na siebie ryzyka.

Mylił się także apelujący twierdząc, iż ryzyka kursowego po stronie powodów nie można uznać za nieograniczone, ponieważ Regulamin przewidywał możliwość przewalutowania kredytu na CHF na wniosek kredytobiorcy. Wszystko to prowadzi do wniosku, że nie naruszona została równowaga kontraktowa. Sąd Apelacyjny w tym zakresie pragnie odwołać się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 26 V 2022 r. wydanym w sprawie II CSKP 650/22 , zgodnie z którym „W odniesieniu do kursu waluty obcej obowiązującego przy spłacie kredytu należy wskazać, że uznaniu odpowiedniej klauzuli za abuzywną nie sprzeciwia się to, iż konsument ostatecznie wybrał ten sposób spłaty, choć mógł wybrać także bezpośrednią spłatę w walucie obcej. Zasadniczo w każdy stosunek prawny, także ten który w zamyśle przedsiębiorcy ma być współkształtowany przez postanowienie niedozwolone, konsument wchodzi dobrowolnie.” .

Rację natomiast należy przyznać apelującemu, iż sąd I instancji niewłaściwie ocenił skutki uznania klauzul waloryzacyjnych za abuzywne przyjmując, iż wobec braku możliwości ich zastąpienia innymi postanowieniami , cała umowa staje się automatycznie nieważna , tak jak w sytuacji nieważności wywołanej sprzecznością postanowień umowy z przepisami prawa.

Sąd Najwyższy w uchwale mającej moc zasady prawnej wydanej w dniu 7 V 2021 r. w sprawie III CZP 6/21 podkreślił, że niedozwolone postanowienie umowne jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną . Do chwili, w której należycie poinformowany konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi , umowa kredytu, która bez abuzywnego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszonyj, tj. nie wywołuje skutków prawnych, choć skutki te może nadal wywołać w razie wyrażenia zgody na postanowienie albo - jeżeli są spełnione stosowne przesłanki - w razie jego zastąpienia regulacją zastępczą. Tak długo jak trwa stan zawieszenia, ani kredytobiorcy ani kredytodawcy nie przysługuje roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia nienależnego.

Sytuacja ulega zmianie dopiero w razie potwierdzenia klauzuli abuzywnej przez konsumenta, kiedy to klauzula oraz umowa stają się skuteczne z mocą wsteczną, albo odmowy jej potwierdzenia, kiedy to dochodzi do utrzymania umowy z regulacją zastępczą (jeżeli są spełnione stosowne przesłanki) albo do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy. Owa trwała bezskuteczność (nieważność) jest równoznaczna ze stanem, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. (condictio sine causa) oraz „nieważnością czynności prawnej” w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. .

W powyższej uchwale zastrzeżone ponadto zostało, że wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszonyj tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji o konsekwencjach całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy.

Zastanawiając się czy wystąpienie przez konsumenta - choćby pozasądowo - z żądaniem restytucyjnym zakładającym trwałą bezskuteczność całej umowy, może być uznane za dorozumianą odmowę potwierdzenia klauzuli i akceptację konsekwencji upadku umowy, prowadzącą do jej trwałej bezskuteczności (nieważności) Sąd Najwyższy stwierdził, że : „ Problematyczne jest to, że skonfrontowany z takim żądaniem kredytodawca może nie mieć jasności co do tego, czy formułując je, konsument był należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli (np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych związanych z całkowitą i trwałą bezskutecznością umowy). Jest to zaś kwestia istotna, skoro decyduje o rozpoczęciu biegu przedawnienia roszczeń restytucyjnych kredytodawcy oraz możliwości postawienia ich w stan wymagalności (art. 455 k.c.) i przedstawienia do potrącenia (art. 498 § 1 k.c.). Zważywszy ponadto, że przedsiębiorca nie ma zapewnionej możliwości wglądu w informacje uzyskane przez konsumenta pozasądowo (z czym związana jest daleko idąca "swoboda dowodowa" konsumenta) i oceny ich wyczerpującego charakteru (albo choćby ryzyka związanego z tym, czy tę informację można uznać za wyczerpującą), należy uznać, iż wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszonyj tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji. Oczywiście w toku postępowania sądowego brak takiego oświadczenia może być substytuowany przez uczynienie zadość obowiązkowi informacyjnemu przez sąd, a podtrzymanie żądania restytucyjnego przez konsumenta - po uzyskaniu stosownej informacji - będzie równoznaczne z odmową potwierdzenia klauzuli i (ewentualnie) ze sprzeciwem co do udzielenia mu ochrony przed konsekwencjami całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy.”.

Mając powyższe na uwadze należało przyjąć, iż wbrew stanowisku sądu I instancji o nieważności (całkowitej i trwałej bezskuteczności) zawartej przez strony niniejszego postępowania umowy można byłoby mówić dopiero od momentu złożenia przez powodów wyraźnego oświadczenia mówiącego o otrzymaniu przez nich wyczerpujących informacji na temat konsekwencji związanych z upadkiem umowy.

Z pozwu oraz z pism procesowych składanych w niniejszej sprawie nie wynika, aby powodowie dochodząc nieważności całej umowy i domagając się zwrotu uiszczonych tytułem spłaty kredytu należności, byli w pełni świadomi prawnych i finansowych konsekwencji takiego stanu rzeczy. Potwierdzeniem powyższego wniosku były wyjaśnienia powoda złożone przed sądem I instancji, z których wynikało, iż jest on świadomy zwrotu na rzecz banku, ale jedynie różnicy pomiędzy tym co od banku w ramach umowy kredytu dostał, a tym co na rzecz banku w ramach tej umowy uiszczył. Był on także świadomy tego, że bank może dochodzić od niego „oprocentowania” za korzystanie z kwoty kredytu, ale jak stwierdził, również i on z żoną będą dochodzić od banku identycznych roszczeń (15 minuta nagrania z rozprawy z 29 X 2020 r.).

Wyjaśnienia powyższe wskazywały, że informacje posiadane przez powoda na temat konsekwencji uznania postanowień umownych za niedozwolone były niepełne i częściowo błędne. Powodowie nie zdawali sobie sprawy z możliwości dochodzenia przez bank w przypadku uznania, że umowa bez niedozwolonych postanowień nie może obowiązywać, całej uiszczonyj na ich rzecz kwoty, a nie tylko różnicy pomiędzy świadczeniem otrzymanym od banku

a przez nich spełnionym. Jak wynika bowiem z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 II 2021 r. wydanej w sprawie III CZP 11/20 (potwierdzonej następnie uchwałą składu 7 sędziów SN z 7 V 2021 r. III CZP 6/21), w zaistniałej sytuacji zastosowanie znajdzie teoria dwóch kondycji a nie teoria salda, która oznacza, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Powodowie nie uzyskali również informacji o możliwości zgłoszenia przez pozwanego zarzutu zatrzymania jak i potrącenia, informacji o tym, że ewentualne roszczenia banku wobec nich nie uległy przedawnieniu, że z dochodzeniem przez bank należnych mu świadczeń może wiązać się ich udział w procesie sądowym, który ze swojej istoty jest długotrwały i generuje koszty finansowe dla obydwu stron, a rezultat którego jest aktualnie niepewny.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że oświadczenie o jakim mowa w przywołanej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 V 2021 r. zostało złożone przez powodów dopiero na rozprawie apelacyjnej w dniu 24 XI 2022 r., po otrzymaniu przez nich pisemnego pouczenia i po dodatkowym ustnym pouczeniu ich przez sąd o pełnym zakresie właściwych konsekwencji jakie może wywołać odmowa sanowania abuzywnych klauzul indeksacyjnych. Dopiero z tym momentem te postanowienia umowy stały się trwale bezskuteczne, a wraz z nimi całkowicie i trwale bezskuteczna stała się cała umowa kredytu, ponieważ bez tychże postanowień zdaniem Sądu Apelacyjnego w okrojonym kształcie nie może ona dalej funkcjonować.

Przechodząc tym samym do kolejnego zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. podnieść należy, że generalnie uznanie, że dane postanowienie umowne ma charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., skutkuje ex lege sankcją bezskuteczności takiego postanowienia, połączoną z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Podobne rozwiązanie zawarte zostało w art. 6 ust 1 dyrektywy 93/13/EWG, stanowiącym, że "...nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków".

Z orzecnictwa TSUE dotyczącego powyższego przepisu wynika, że możliwość utrzymania w mocy umowy należy badać według kryteriów przewidzianych w prawie krajowym. W wyroku wydanym w dniu 3 X 2019 r. w sprawie C-260/18 D. przeciwko (...) Bank (...) (pkt 41) Trybunał wyjaśnił, że jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. O tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje zatem prawo krajowe i musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, zgodnie z którym niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (tak też wyroki TSUE z 15 III 2012 r. C-453/10, J. P. i V. P. przeciwko (...), pkt 33-34, z 14 III 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank (...) Z., pkt 40, 51, z 26 III 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179, A. B. i B., pkt 57).

Dokonując dalszej wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG Trybunał podniósł, że nie stoi on na przeszkodzie temu, by w przypadku gdy unieważnienie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, sąd krajowy mógł zarządzić unieważnieniu umowy poprzez zastąpienie nieuczciwych postanowień przepisami prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Tym niemniej przepis ten stoi na przeszkodzie wypełnianiu powstałych w umowie po usunięciu klauzul abuzywnych luk wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę (pkt 48, 58, 62).

Z najnowszego orzeczenia TSUE z 8 IX 2022 r. wydanego w połączonych sprawach C 80- 21, C - 81/21 oraz C -82/21 wynika z kolei, iż nie można zastąpić nieuczciwych postanowień umownych innymi zapisami jeżeli konsument nie

wyrazi na to zgody i akceptuje skutek abuzywności klauzul waloryzacyjnych w postaci nieważności całej umowy. Nie można również w takiej sytuacji utrzymać umowy poprzez dokonanie wykładni jej postanowień, tak jak proponował to apelujący podnosząc zarzut naruszenia art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. tj. odwołując się do przepisów o charakterze ogólnym. Trybunał stwierdził - „Z całości powyższych rozważań wynika, iż art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może, po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, który pociąga za sobą nieważność tej umowy w całości, zastąpić warunek umowny, którego nieważność została stwierdzona, albo wykładnią oświadczenia woli stron w celu uniknięcia unieważnienia tej umowy, albo przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, nawet jeśli konsument został poinformowany o skutkach nieważności tejże umowy i zaakceptował je.” (pkt 84).

Dodać również należy, że w przywołanym powyżej wyroku z 3 X 2019 r. C - 260/18 TSUE odpowiadając na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwolone postanowienia umowne wyjaśnił, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy.

Analizując możliwe skutki wyeliminowania z umowy kredytu denominowanego/indeksowanego do waluty obcej nieuczciwych postanowień odsyłających przy określeniu wysokości świadczenia do tabel kursowych banku Sąd Najwyższy w wyroku wydanym w dniu 11 XII 2019 r. w sprawie V CSK 382/18 stanął na stanowisku, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne natomiast z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawiałoby za jej całkowitą nieważnością. Koresponduje to z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (tak też wyroki SN: z dnia: 27 VII 2021 r., V CSKP 49/21; z 2 VI 2021 r., I CSKP 55/21, z 20 V 2022 r. II CSKP 796/22, z 10 V 2022 r. II CSKP 285/22, z 13 V 2022 r. II CSKP 293/22).

Przyłączając się w pełni do tego stanowiska Sąd Apelacyjny przyjął, że utrzymanie w mocy łączącej strony umowy kredytu indeksowanego frankiem szwajcarskim bez uznanych za niedozwolone postanowień dotyczących ryzyka walutowego (w tym klauzul przeliczeniowych) jest niemożliwe, gdyż prowadziłoby do zmiany charakteru prawnego tego stosunku umownego. Są to bowiem klauzule dotyczące głównych świadczeń, bez których umowa w kształcie ustalonym przez strony nie może funkcjonować. Takie rozwiązanie byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować, na co zwracał uwagę sam apelujący w swoich zarzutach dotyczących obrazu art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. oraz 358 § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 354 k.c. i 353⁽¹⁾ k.c.. Skoro bowiem strony umówiły się na kredyt złotowy indeksowany CHF to nie można przyjąć, iż na skutek odpadnięcia klauzul związanych z ryzykiem walutowym, ma je łączyć teraz umowa kredytu złotowego. Jak określił to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 V 2022 r. wydanym w sprawie II CSKP 285/22 - po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony jest niemożliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (wyrok SN z 10 V 2022 r. II CSKP 285/22).

Dodać należy, że uznanie umowy zawartej przez strony za nieważną nie wynikało z żądania konsumentów lecz z obiektywnego zastosowania przez sąd kryteriów ustalonych na mocy prawa krajowego. Brak mocy wiążącej uznanych za niedozwolone postanowień odnoszących się do mechanizmu indeksacji tj. głównych świadczeń stron oraz brak możliwości ich zastąpienia innymi postanowieniami wobec sprzeciwu konsumentów powodował, że umowa w

pozostałym zakresie uległa tak dalekiej deformacji pod względem prawnym, że straciła swój charakter, stanowiła już inny rodzaj stosunku prawnego niż ten, który strony zamierzały powołać, co nie pozwalało na jej utrzymanie w mocy.

Jak stwierdził TSUE w przywołanym wyroku z 8 IX 2022 r. jeśli konsument się temu sprzeciwi, sąd nie może zastąpić nieuczciwego postanowienia umownego dotyczącego kursu wymiany przepisem dyspozytywnym prawa krajowego. A jeżeli umowa kredytu nie może dalej obowiązywać bez tego postanowienia, należy stwierdzić jej bezwzględną nieważność. Z orzeczenia tego wynika, że przyjęcie odmiennego rozstrzygnięcia, w szczególności utrzymanie umowy w mocy poprzez zastąpienie jej zapisów przepisami prawa krajowego wbrew woli konsumenta, a zgodnie z wolą przedsiębiorcy, spowodowałoby brak realizacji zniechęcającego celu dyrektywy 93/13/EWG wynikającego z jej art 7.

W świetle powyższych rozważań i judykatów w istocie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy były wskazywane przez pozwanego okoliczności, które miał wyjaśnić wnioskowany przez niego biegły związane z wyliczeniem świadczenia powodów przy zastosowaniu do waloryzacji średniego kursu CHF ogłaszanego przez NBP (pkt 4 a i b pisma z 6 VIII 2019 r. k 447). Wobec braku zgody powodów nie można bowiem zastąpić kursu CHF wynikającego z tabel kursowych banku, do których odsyłały klauzule przeliczeniowe, średnim kursem banku centralnego. Kurs ten nie ma zastosowania ani w drodze wykładni umowy ani w oparciu o wskazywany art. 358 § 2 k.c.. Nie może także znaleźć zastosowania inny wskazywany przez apelującego przepis tj. art. 41 ustawy prawo wekslowe, o czym jak już podniesione zostało przesądził TSUE w wyroku z 8 IX 2022 r..

Zaznaczyć ponadto należy, że jak już wyjaśnione zostało, abuzywne nie są tylko klauzule przeliczeniowe, które apelujący próbował zastąpić innymi przepisami, ale abuzywny jest cały wprowadzony do umowy mechanizm waloryzacji, w tym klauzula ryzyka kursowego, zatem nawet przy założeniu, że postanowienia umowy odnoszące się do kwestii związanej z ustalaniem kursu CHF mogłyby zostać zastąpione przepisami o charakterze dyspozytywnym, umowa z uwagi na wyeliminowanie z niej abuzywnej klauzuli ryzyka kursowego nie mogłaby i tak w dalszym ciągu funkcjonować.

Wobec nieważności całej umowy dokonane na jej podstawie przez obie strony świadczenia podlegały zwrotowi na podstawie przepisów o świadczeniu nienależnym, czyli w oparciu o art. 410 § 2 k.c. w zw z art. 405 k.c. . Apelujący niesłusznie wskazywał na naruszenie powyższego przepisu poprzez jego błędne zastosowanie pomimo niewykazania przez powodów, że doszło do wzbogacenia po stronie banku. Sąd Apelacyjny w całości podziela rozważania sądu I instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia oparte na przywołanym orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności jak wyraził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 XI 2011 r. wydanym w sprawie I CSK 66/11 „Ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. Sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim też przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (accipiensa), jak również, czy majątek spełniającego świadczenie (solvensa) uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. Z chwilą też spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej, stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego.”.

Mylił się także apelujący podnosząc w swojej apelacji, iż sankcje związane z brakiem jednoznacznego wskazania sposobu ustalenia kursów waluty w umowie zostały określone przez ustawodawcę w tzw. ustawie antyspreadowej czyli ustawie o zmianie prawa bankowego z 29 VII 2011 r. (Dz.U. 165,984) i nie należy do nich możliwość wyeliminowania z dotychczas zawartych umów klauzul waloryzacyjnych. Z art. 4 ustawy będącego przepisem przejściowym wynika, że celem nowelizacji prawa bankowego było przyznanie nowych uprawnień konsumentom, którzy zawarli umowy zawierające takie nieprecyzyjne zapisy, polegających na umożliwienie im spłaty kredytu w walucie waloryzacyjnej oraz domaganiu się doprecyzowania w umowie opisu zasad ustalania kursów walut (w stosunku do tej części kredytu, która pozostała do spłacenia).

Wyraźnie podkreślić należy, że ustawa powyższa nie konwalidowała abuzywności postanowień zawartych w dotychczasowych umowach. Stwarzała jedynie warunki do określenia na przyszłość sposobów i terminów ustalania kursów wymiany oraz zasad przeliczania, a także zakładała możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 XII 2019 r., V CSK 382/18).

Wejście w życie w/w nowelizacji prawa bankowego podwyższającej standardy informacyjne w przypadku umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska nie mogło pozbawić strony powodowej możliwości dochodzenia nieważności niedozwolonych postanowień umownych, skoro z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że nieważność takich postanowień istnieje ex tunc i podlega uwzględnieniu z urzędu (także SN w wyrokach z dnia 19 III 2016 roku, I CSK 1049/14 i z dnia 4 IV 2019 roku, III CSK 159/17). Wspomniana ustawa nie wyłączyła możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji (wyrok SN z 13 V 2022 r. II CSKP 405/22, z 20 V 2022 r. II CSKP 943/20).

Sąd Apelacyjny nie podziela także zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 5 k.c. poprzez uwzględnienie powództwa, pomimo, że dochodzone przez powodów roszczenia są próbą wykorzystania przepisów o abuzywności postanowień umownych w celu uzyskania nadmiernych korzyści , nieproporcjonalnych względem zarzucanego bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy.

Po pierwsze zachowanie banku sprzeczne z dobrymi obyczajami nie polegało wyłącznie na nieprecyzyjnym sformułowaniu klauzul przeliczeniowych. Polegało przede wszystkim na zaniechaniu obowiązku informacyjnego wobec konsumentów , nie przedstawieniu im zagrożeń jakie wiążą się z zawarciem umowy rozliczanej przy wykorzystaniu waluty obcej, w której nie uzyskują dochodów. W szczególności pozwany nie wyjaśnił powodom ryzyka jakie wiązało się z zawartą umową, które de facto miało charakter nieograniczony i narażało ich na ogromne obciążenia finansowe, nieadekwatne do otrzymanego od banku przysporzenia majątkowego. Nie sposób jest w takiej sytuacji przyjąć nieproporcjonalności sankcji w stosunku do popełnionego przewinienia.

Po drugie trudno jest mówić przy roszczeniach kondykcyjnych o nadmiernych korzyściach po stronie konsumentów, skoro każda ze stron ma zwrócić to co w ramach nieważnej umowy otrzymała. Powodowie oczywiście korzystali z kapitału udostępnione im przez bank w wysokości 152 500 zł , ale również bank korzystał ze środków pieniężnych od nich otrzymywanych w ramach spłaty kredytu, które na dzień 16 XI 2020 r. prawie, że odpowiadały wysokości uzyskanego kredytu (147 609,92 zł).

Po trzecie pozwany, korzystając z opracowanej przez siebie regulacji, stawiającej go w pozycji uprzywilejowanej w stosunku do słabszej strony stosunku umownego, powołując się na zasady współzycia społecznego, zapomina o zasadzie tzw. „czystych rąk”, która nie pozwala mu na skuteczne domaganie się pozbawienia strony powodowej prawa do dochodzenia słusznych roszczeń. Należy przy tym mieć na uwadze, że same przepisy o nieuczciwych postanowieniach umownych odwołują się do zasad współzycia społecznego (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i w tym zakresie stanowią lex specialis wobec art. 58 k.c. Byłoby aksjologicznie niedopuszczalne, aby konsument z powołaniem się na zasady współzycia społecznego został pozbawiony możliwości kwestionowania postanowień, które ze względu na te same zasady są właśnie uznane za nieuczciwe. W takiej sytuacji okazywałoby się bowiem, że te same zasady współzycia społecznego przemawiają zarówno za ochroną konsumenta, jak i przeciw niej.

Niezasadnie także strona pozwana powoływała się na naruszenie interesu ogółu konsumentów. Uwzględnienie roszczeń zgłoszonych w niniejszej sprawie nastąpi bowiem także w interesie tego ogółu, gdyż może przyczynić się do zaniechania stosowania przez przedsiębiorców w umowach konsumenckich nieuczciwych warunków (art. 7 Dyrektywy 93/13).

Nie miał również racji apelujący powołując się na art. 411 pkt 2 k.c., zgodnie z którym nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współzycia społecznego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przepis

ten dotyczy przypadków spełnienia świadczenia przez podmioty mające jedynie moralny obowiązek świadczenia, np. wynikający z relacji rodzinnych, nie zaś każdej sytuacji, gdy doszło do spełnienia świadczenia mimo braku podstawy prawnej i strony powinny dokonać wzajemnych rozliczeń tego co świadczyły (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 IX 2004 r., II PK 18/04). Chodzi o wypadki szczególne, nie zaś świadczenie na podstawie nieważnych umów cywilnoprawnych. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 II 2021 r. wydanej w sprawie III CZP 11/20 podnosząc, że „Nie przekonuje ponadto ogólna teza, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). W zasadzie nie ma zaś potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu. W szczególności wtedy, gdy dodatkowe, wyżej omówione instrumenty prawne wystarczająco zabezpieczają interesy banku związane z zaspokojeniem tego zobowiązania i jedynie od jego aktywności zależy ich wykorzystanie.” (chodzi np. o prawo zatrzymania, zarzut potrącenia itd.).

Jak zaznaczone zostało już na wstępie wyrok sądu I instancji podlegał jednak zmianie w nieznacznym zakresie z przyczyn zupełnie innych niż podnosił apelujący. Otóż wobec uznania przez Sąd Apelacyjny, że abuzywne postanowienia umowy jak i w konsekwencji cała umowa stała się trwale i całkowicie bezskuteczna dopiero z momentem złożenia przez powodów świadomego co do konsekwencji oświadczenia odmawiającego sanowania klauzul niedozwolonych, co miało miejsce 24 XI 2022 r., należało przyjąć, iż dopiero z tym momentem powstały roszczenia restytucyjne obu stron, czyli m.in. prawo powodów do domagania się zwrotu tego co w ramach nieważnej umowy świadczyli na rzecz banku, bez względu na to, że jeszcze „nie zapłacili więcej niż wynosiła kwota otrzymanego kredytu” (k 689). Powoływanie się w tym zakresie przez pozwanego na art. 411 pkt 4 k.c. było niezasadne. Jak już podniesione zostało teoria salda nie znajdowała w niniejszej sprawie zastosowania.

Powyższe oznacza jednak, że o opóźnieniu pozwanego w zwrocie powodom bezpodstawnie pobranych od nich świadczeń można byłoby mówić dopiero od dnia następnego po dniu wymagalności świadczenia nienależnego, pomimo wcześniejszego wzywania dłużnika do jego spełnienia pozwem i pismami procesowymi składanymi w niniejszej sprawie (art. 455 k.c.). Dopiero zatem od dnia 25 XI 2022 r. zgodnie z art. 481 § 1 k.c. powodom należałyby się odsetki ustawowe za ewentualne opóźnienie dłużnika gdyby nie zgłoszony przez stronę pozwaną w postępowaniu apelacyjnym zarzut zatrzymania zasądzonych od niego na rzecz powodów należności do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu świadczenia wzajemnego w wysokości 152 500,01 zł tj. zwrotu środków wypłaconych im tytułem kredytu oraz zwrotu kwoty 62 530,12 zł „tytułem świadczenia polegającego na udostępnieniu kwoty kapitału do korzystania i umożliwienia korzystania z tych środków” (k 754,769). Strona pozwana powoływała się na złożone powodom w tym względzie oświadczenie materialnoprawne z dnia 25 X 2022 r., które zostało powodowi doręczone 27 X 2022 r. (k 767 v) i którego powódka pomimo awizacji przesyłki w dniu 31 X 2022 r. nie podjęła (k 779).

Zarzut ten uznać należało za zasadny częściowo tj. w zakresie dotyczącym prawa wstrzymania się pozwanego od spełnienia na rzecz powodów świadczenia do czasu zaoferowania przez nich zwrotu kwoty otrzymanej od banku w ramach nieważnej umowy tj. 152 500,01 zł. Niewątpliwie kwota ta jest przedmiotem świadczenia wzajemnego banku i podlega zwrotowi wobec uznania za nieważną umowy kredytu, w ramach realizacji której została powodom przekazana. Za takie podlegające zwrotowi świadczenie wzajemne nie sposób jest natomiast uznać świadczenia o wynagrodzenie za korzystanie przez powodów z kapitału udostępnionego im przez bank. Nie jest to świadczenie, które powodowie otrzymali w ramach nieważnej umowy i obowiązani są teraz zwrócić. Pozwany nie uiszczył na ich rzecz wskazywanej kwoty 62 530,12 zł, której mógłby dochodzić tytułem zwrotu, w rozumieniu art. 496 k.c.. Poza tym w ocenie Sądu Apelacyjnego ocena zasadności tego świadczenia wykracza poza ramy badania zasadności zarzutu zatrzymania, tym bardziej na etapie postępowania apelacyjnego.

Badając tym samym zarzut zatrzymania zgłoszony przez pozwanego jedynie w zakresie odnoszącym się do przysługującego mu prawa domagania się zwrotu wykorzystanego przez powodów kredytu podnieść należy, iż jak stanowi art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych,

każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.).

Na możliwość postawienia zarzutu zatrzymania w sprawach takich jak rozpatrywana zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 II 2021 r., III CZP 11/20, z odwołaniem do uprzednich orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 7 V 2014 r., IV CSK 440/13 i z dnia 7 III 2017 r., II CSK 281/16. Sąd Najwyższy podkreślił, że zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji, zaś „obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius.” Stanowisko to zostało potwierdzone również w uchwale składu 7 sędziów SN z 7 V 2021 r. III CZP 6/21.

Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi prawnokształtującego oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa. Jest to czynność o charakterze materialnoprawnym, która nie wymaga zachowania określonej formy, jeśli tylko doszło do konkretyzacji roszczenia będącego jego podstawą i określenia jego zakresu (wyrok SN z 24 XI 1999 r., I CKN 225/98). Można przyjąć, podobnie jak w przypadku potrącenia, że jeżeli strona korzystała z prawa zatrzymania przed wszczęciem postępowania sądowego albo w jego toku, ale poza nim, w postępowaniu sądowym może się powołać na ten fakt i podnieść już tylko procesowy zarzut zatrzymania, tak jak uczyniono to w niniejszej sprawie. Na gruncie przepisów o potrąceniu wypracowano stanowisko, w świetle którego oświadczenie tego rodzaju nie nosi znamion warunkowości, a jego procesowe znaczenie powstaje w razie stwierdzenia zasadności roszczenia powoda (orzeczenia SN z 1 XII 1961 r., IV CR 212/61, z 9 XI 2011 r., II CSK 70/11, wyroki SA : w Białymstoku z 9 II 2017 r., I ACa 722/16, w Szczecinie z 29 XII 2014 r., I ACa 168/14, w Poznaniu z 13 VI 2013 r., I ACa 493/13, w Łodzi z 11 III 2013 r., I ACa 1178/12). Wyraźnego jednak podkreślenia wymaga, iż w odróżnieniu od zarzutu potrącenia, zarzut zatrzymania nie służy realizacji roszczenia wzajemnego, a jedynie ma je zabezpieczać.

Sąd Apelacyjny podziela ponadto stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 I 2005 r. wydanym w sprawie IV CK 204/04 , zgodnie z którym wymagalność zobowiązania nie zachodzi, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania. Nie chodzi jednak o samo ustawowe uprawnienie, ale faktyczne z niego skorzystanie. Skuteczne złożenie oświadczenia o skorzystaniu przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia (wyrok SN z 31 I 2002 r., IV CKN 651/00). Oznacza to, że na rzecz powodów wobec zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zatrzymania nie mogły zostać w ogóle zasądzone odsetki ustawowe za opóźnienie od wymagalnego dopiero z dniem 24 XI 2022 r. świadczenia z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia. Dlatego też w tym zakresie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok poprzez oddalenie roszczenia odsetkowego w całości.

Jako bezzasadny uznać należało zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 189 k.p.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie i przyjęcie, że powodowi przysługuje interes prawny w dochodzeniu ustalenie nieważności całej umowy kredytowej , pomimo, że służy im dalej idące roszczenie o zapłatę tj. o zwrot nienależnego świadczenia. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości akceptuje argumentację prawną przedstawioną przez sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Skarżący zapomina, że umowa kredytu była po dniu 16 XI 2020 r. (po dniu do jakiego dochodzone było roszczenie o zapłatę) w dalszym ciągu wykonywana i, że powodowie nie spłacili wszystkich wynikających z tej umowy rat kapitałowo - odsetkowych. Ewentualne uwzględnienie powództwa o zapłatę tj. o zwrot nienależnie uiszczonych już rat nie usunie stanu niepewności pomiędzy stronami co do dalszego obowiązywania umowy oraz istnienia praw akcesoryjnych względem tej umowy jak chociażby hipoteki ustanowionej na zakupionej za kredyt przez powodów nieruchomości czy umowy ubezpieczenia. Bank w dalszym ciągu może domagać się od nich realizacji umowy w pozostałej części jak i ewentualnie skorzystać z ustanowionych na swoją rzecz zabezpieczeń.

W orzecznictwie przyjmuje się, że powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego , mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu

takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie nieistnienia tego stosunku prawnego może definitywnie rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w pełny sposób zaspokoić jego interes prawny (np. wyroki SN z 30 X 1990 r. I CR 649/90, z 27 I 2004 r. II CK 387/02, z 2 VII 2015 r. V CSK 640/14, postanowienie SN z 18 XI 1992 r. III CZP 131/92).

Mając powyższe na uwadze uznać trzeba, że skoro między stronami istnieje spór o ważność i skuteczność umowy o charakterze trwałym, z której wynikają także inne, poza spłatą rat, obowiązki, w tym w zakresie ubezpieczenia, czy utrzymywania hipoteki na nieruchomości powodów, nie może budzić wątpliwości stwierdzenie, że wyłącznie wyrok ustalający nieważność (względnie oddalający tak sformułowane powództwo) może ostatecznie i całościowo usunąć stan niepewności prawnej istniejący pomiędzy stronami umowy kredytu. Powództwo wniesione w trybie art. 189 k.p.c. może być w tych warunkach uznane za właściwy środek prawny, który pozwoli w sposób definitywny rozstrzygnąć, czy zawarta przez strony umowa o kredyt hipoteczny ukonstytuowała ważny i skuteczny stosunek prawny, w oparciu o który bankowi służy nadal względem strony powodowej roszczenie o zapłatę rat wynikających z harmonogramu wraz z odsetkami oraz podstawa mająca zabezpieczać tę wierzytelność, a więc czy strona powodowa pozostaje związana umową, będąc nadal dłużnikiem banku. Wskazać przy tym należy, że całkowite wyjaśnienie istniejących między stronami rozbieżności nie mogłoby nastąpić w drodze innego powództwa, w tym powództwa o zapłatę. Moc wiążąca w zakresie uregulowanym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia. Moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (por. wyroki SN: z dnia 13 I 2000 r., II CKN 655/98, z 23 V 2002 r., IV CKN 1073/00, z 8 VI 2005 r. V CK 702/04 i z 3 X 2012 r. II CSK 312/12).

Reasumując, interes prawny strony powodowej w wytoczeniu powództwa o ustalenie wynikał z następujących okoliczności: długotrwałego charakteru stosunku prawnego nawiązanego przez zawarcie umowy kredytu na zakup nieruchomości, powiązania innych stosunków prawnych z umową kredytu (hipoteka), wąskiego ujęcia mocy wiążącej wyroków zasądzających i powstania na skutek nieważności umowy dwóch odrębnych roszczeń każdej ze stron. Tym samym uznać należy, że interes prawny powodów w wytoczeniu powództwa o ustalenie jest oczywisty i nie może być zrealizowany w całości poprzez roszczenie o zapłatę. Wyrok w tej ostatniej sprawie nie uchyliłby wątpliwości dotyczących istnienia stosunku prawnego stron, nie zaspokoiłby interesu prawnego powodów w tak szerokim zakresie, jak może to uczynić wyrok uwzględniający powództwo o ustalenie, obejmujący swym zakresem wszelkie skutki wynikające z kwestionowanej umowy.

Wobec uwzględnienia apelacji pozwanego jedynie w nieznaczącej części, na podstawie art. 100 zdanie drugie część pierwsza k.p.c. Sąd Apelacyjny obciążył go obowiązkiem zwrotu na rzecz powodów całości poniesionych przez nich kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Ewa Klimowicz- Przygódzka